№ 181. Kraków 7 Sierpnia — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

rocznie . . . [illegible]	Rynek Nr. [illegible]	*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
półrocznie . . .		rocznie . . .	złr. 20
kwartalnie . . .	Grabows[illegible]	półrocznie . . .	10
miesięcznie . . .	1 30kr.	kwartalnie . . .	5
	Dziennik	miesięcznie . . .	2
		„Czas“ z „Dodatkiem“ *w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie . . .	złr. [illegible]	rocznie . . .	złr. 30
półrocznie . . .	„ 13	półrocznie . . .	15
kwartalnie . . .	„ 7	kwartalnie . . .	8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
1 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 6 sierpnia.

Hiszpania jest ciągle głównym przedmiotem rozpraw dziennikarskich. Toczą się z żywością dyskusye nad scharakteryzowaniem ostatnich wypadków. *Monitor* jakeśmy widzieli, utrzymuje, że nie był to „zamach stanu“; *Times* i inne dzienniki dowodzą przeciwnie, *Débaty* idą nierównie daléj. Według nich wypadki madryckie nie były ani rewolucyą ani kontrarewolucyą, ale po prostu było to tylko wykonaniem przez koronę prerogatywy konstytucyjnéj. W takim razie przyznać wypada, że władza wykonawcza natrafiła na nielada trudności i użyć musiała środków nieco energicznych na ich usunięcie; że niebyłoby wystarczyło owo równoważenie władz, które jest a raczéj ma być podstawą takiéj formy rządu. Korona konstytucyjna uciec się musiała do tych samych środków, aby utrzymać swoje prerogatywy, do jakichby się uciekła była korona absolutna w podobnym przypadku. Jeżeli oporu stawionego wykonaniu słusznych prerogatyw korony, nie nazywają *Débaty* rewolucyą, to wypadałoby zmienić dotychczasową terminologię dziennikarską, bo dotąd opór takowy za rewolucyę w zwyczajnem znaczeniu tego wyrazu uchodził. Sądzilibyśmy raczéj, że nietylko wypadki z 15 lipca r. b. w Madrycie zaszłe były rewolucyą, ale nawet, że były tylko dalszym ciągiem rewolucyi lipcowéj z r. 1854. Od téj bowiem epoki dwa prądy rewolucyjne były ciągle widoczne w Hiszpanii; jeden więcéj umiarkowany uosobiony w O'Donnellu; drugi pomimowolnie przedstawiany przez Esparterę, z którym wiązały się najgwałtowniejsze stronnictwa, usiłujące koniecznie przeprowadzić w rządzie swoje niebezpieczne cele. Prądy te ścierały się z sobą nieustannie. Kortezy miały tylko siłę opozycyjną, to jest stawiały zapory wszelkiéj polityce stanowczéj i odważnéj. Musiało więc przyjść do otwartéj walki, ta nastąpiła 15go lipca, i jak dotąd, O'Donnell zwyciężył.

Lecz *Debaty* są za nadto przenikliwym dziennikiem, aby tego wszystkiego widzieć nie miały tak dobrze jak inni a może i lepiej. Jeżeli więc piszą, że w wypadkach ostatnich nie było ani rewolucyi ani kontrrewolucyi, to jedynie dla tego, aby nowemu rządowi hiszpańskiemu odjąć wszelki pozór postępowania jedną lub drugą z tych dróg wskazanych. *Debaty* nie życzą sobie a życzenie to można z niemi podzielać, aby rząd O'Donnella poszedł za następstwami jakie wskazują rewolucya lub kontrrewolucya, skoro je raz już władza uśmierzyła. Oba te kierunki przez rząd przyjęte, sprowadzają zwykle te same skutki, tylko w odwrotnym stosunku. *Debaty* dowodząc bardzo zręcznie, że królowa Izabella wypełniła swe konstytucyjne prerogatywy i nic więcéj, zachęcają rząd hiszpański do trwania w tym samym kierunku; a jako organ broniący konstytucyjnéj formy rządu, utrzymują, że władza w Hiszpanii nie ma przyczyny opuszczać téj kolei, że nic jéj nie zmusza do przekroczenia owych prerogatyw w których obronie otrzymała zwycięstwo.

Gdyby dialektyką dziennikarską przekonać można rządy i ludy, bez wątpienia dokazałyby tego *Debaty*. Gdyby artykułami rządzić można, artykuł o którym mówimy, byłby wielką dla hrabiego Luceny pomocą. Ale w praktyce rządowéj inaczéj się mają rzeczy. Czy nowy gabinet hiszpański może iść drogą ściśle konstytucyjną wskazaną przez *Debaty*, czy może ogłosić konstytucyę i jaką? czy świeżo ułożoną zmienioną, czy całkiem nową? czy może zwołać kortezów i na jakiej zasadzie?... Któż na te pytania zdoła odpowiedzieć? Same *Debaty* nawet, pomimo szczerej chęci, żadnego w téj mierze nieorzekają sądu. Za nadto mają doświadczenia aby się ośmielić wyrokować o sprawach obcych i w takich okolicznościach w jakich się Hiszpania znajduje.

Korespondencya Czasu.

Paryż 2 sierpnia.

Dzisiejszy *Monitor* podaje ważną wiadomość: Saragosa się podała i jenerał Dulce wszedł do niéj wczoraj z wojskiem królowéj. Udał się więc coup d'état, chociaż *Monitor* nie nazywa go tym imieniem, i Anglia nie była w stanie temu przeszkodzić. Lord Howden nie wrócił do Madrytu, bo już było za późno. Korpus obserwacyjny francuzki odegrał ważną rolę; przeraził bowiem liberalistów hiszpańskich i uczynił nadaremnym wszelki opór. Idąc za *Monitorem*, *Débaty* dowodzą także, że to co się stało w Hiszpanii nie było coup d'état, lecz że to był tryumf władzy królowéj wykonywującéj regularnie swe konstytucyjne prerogatywy (sic). *Monitor* ogłosił w swych kolumnach artykuł *Débatów*. Artykuł *Débatów* pojąć się da pod względem patryotycznym i politycznym, Anglia bowiem, panując w Hiszpanii, poniżała dotąd Francyą i groziła jéj. Idzie teraz o ustalenie wpływu Francyi w Hiszpanii. Jenerał O'Donnell pracuje nad tém podnosząc instytucye militarne, i, jak mówią niechętni, zastępując próżne wyrazy: równość, wolność i braterstwo, przez rzeczywiste fakta: piechota, kawalerya i artylerya. Królowa pracuje także nad tém i ma wkrótce nadać z własnéj woli nową konstytucyą, naśladującą dzisiejszą konstytucyą francuska. Chociaż Hiszpania jest gruntem bardzo śliskim, zdaje się, że tego razu ustali się w niéj wpływ francuzki. Jeżeli to nastąpi, Anglia ortzyma nowy cios. Pokój 30 marca wyklucza ją od spraw włoskich, poniżenie w sprawie środkowéj Ameryki, coup d'état hiszpański, są to cztery ciosy odebrane w jednym roku, Anglia dobrze czuje, chociaż tego czucia nie zdradza. Czy to wszystko jest przygotowaniem do przymierza francuzko-rosyjskiego? Zapewnienie się w Hiszpanii ułatwiłoby Francyi zawarcie tego przymierza, ale do tego jeszcze daleko, przypuściwszy, że Cesarz myśli istotnie o tém przymierzu. Wojska francuzkie ciągną jeszcze nad granicę hiszpańską; intendentura przewozi nad granicę namioty i różne rekwizyta, mogące posłużyć do założenia obozu. Cesarz lubi trzymać wojsko francuzkie w obozach, które go ćwiczą, hartują i oddalają od polityki. Pomimo wielkiego ruchu wojska, Paryż zachowa swe cztery dywizye piechoty i jedną jazdy.

Wielu łączy z wypadkami hiszpańskiemi zaprzeczenie dane przez *Globe* pogłosce, według któréj królowa Wiktorya miała się udać do Lizbony. Rząd francuzki jest z całą grzecznością dla księcia Gorczakowa bawiącego w Paryżu i innych Rosyan. Ze swéj strony rząd rosyjski jest z całą grzecznością dla Francuzów udających się do Moskwy, mianowicie dla kupców, których faworyzuje ze szkodą innych. Rosyanie robią wielkie zakupy towarów we Francyi. Dzienniki rządowe ogłaszają od niejakiego czasu częste listy z Warszawy. Listy te wychodzą z konsulatu p. de Segur. Kronika ostatniego *Przeglądu współczesnego*, pisana w ministeryum spraw zagranicznych, rozwodzi się nad sprawą Mołdo-Wołoską i domaga się ciągle połączenia w jedno tych prowincyi, zapewniając, że połączenie to jest w interesie Europy i że nikomu zaszkodzić nie może. Jeden dziennik donosi, że aktor Berton, który długo bawił w Rosyi, nie może już żyć w Paryżu i że wraca do Rosyi Wierzę w to podanie. Widziałem w Paryżu jednego perukarza i perukarkę, którzy znajdowali się w podobnym przypadku i którzy nie mogąc żyć w Paryżu, wrócili do Rosyi. Francuzom jest lepiéj w Rosyi niż w Paryżu.

Sfery rządowe i ambasadorskie zajmują się zawsze małżeństwem angielsko-pruskim i widzeniem się Cesarza austryackiego z królem pruskiém. *La Patrie* zapewnia, że widzenie się Cesarza austryackiego z królem pruskim nie ma znaczenia politycznego. Znowu donoszą, że król duński ma przybyć do Paryża z prośbą o protekcyą przeciw Niemcom.

Marszałek Pélissier przybył wczoraj do Marsylii. Wczorajszy *Monitor* doniósł, że marszałek był tylko w Epirze i że nie udał się do Aten. Doniesienie to ma polityczne znaczenie. Na mocy dekretu cesarskiego, rada municypalna wioski Maromme (Seine Inférieure) położyła uroczyście marmurową tablicę na domu, w którym urodził się marszałek Pélissier.

Paryż 2 sierpnia.

We wczorajszym *Constitutionnelu*, pan de Céséna powiedział: „Pokój został ustalony, żniwo będzie nie złe, a jednak renta francuzka jest o 25 fr. niżéj niż renta angielska.“ Pan de Céséna tłumaczy tę różnicę likwidacyą wydatków wojennych i zbożowych. przez lenie[illegible] giełdy i opinią publiczną spokoi. Artykuł był potrzebny, bo giełda spada i spada i giełdziści skarżą się na brak pieniędzy. Bankierowie, którzy dotąd lubili płacić złotem, płacą teraz biletami bankowemi, widocznie złoto francuzkie wychodzi za granicę, ze szkodą Francyi. Dziwna zawsze ta Anglia! Polityka jéj zewnętrzna jest szkodliwą dla niektórych narodów, ale jéj wnętrze jest tak dzielne, że trudno mu hołdu nie oddać. Anglia zlikwidowała już wydatki wojenne i o wojnie prawie zapomniała, kiedy Francya brodzi jeszcze w trudnościach.

Zrobiło tu wrażenie doniesienie, że lord Ebrington stracił oko zwiedzając szpitale w interesie ludzkości. *Siècle* porównał z tego powodu zatrudnienia szlachty francuzkiéj i arystokracyi angielskiéj i chociaż republikanin, oddał sprawiedliwość arystokracyi angielskiéj. Coby on powiedział gdyby się dowiedział, że są kraje, w których arystokracya bawi się pisaniem apologii Emila de Girardin, króla *Puffu* francuzkiego, który na tym puffie zrobił 400,000 fr. rocznego przychodu? Czy ci co lubią fetyszyzm nie wiedzą, że Emil de Girardin jest prócz innych zabawnych dzieł, autorem dzieł: *la liberté dans le mariage, par l'egalité des enfants devant la mère?* Są arystokracye, które widać nigdy nie wyjdą ze stanu dzieciństwa.

Pan Napoleon Roussell ogłosił dzieło: *Les nations catholiques et les nations protestantes*, w którém wykazuje wyższość narodów protestanckich nad katolickiemi pod względem rządności, moralności i zamożności. Jest to trudna do traktowania materya w korespondencyi. Można tylko powiedzieć, że jeżeli narody protestanckie są wyższe pod wielu ważnemi względami, narody katolickie są wyższe pod względem wojennym. Narody katolickie mogą się podnieść tylko drogą wojenną jak się podnosi Francya.

Piszą o wolności handlowéj i wyprowadzają ją z filozofii Platona, nie będę sięgał tak daleko i ograniczę się na powiedzeniu, że wolność handlowa bezwzględnie zaprowadzić się nie da. Można tylko starać się o zniesienie niepraktycznego systemu protekcyjnego na zboże,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXXI.

Żniwiarka — Polemika — Renz.

Kiedy jednych jak np. gospodarzy, zajął ubiegły tydzień żniwiarką, innych znowu jak np. miłośników sztuki... zajęły pożegnania i wspomnienia różnie spędzonych chwil w Cyrku. Literaci oddali się podróżom, wprawdzie niesamym naukowym, ale raczéj wodnym; a inni nakoniec szukali zabicia tygodnia już w kuracyi mineralnéj, już spacerach lub muzykach, w których Warszawa nieda się żadnemu wyprzedzić miastu. Słowem każdy miał cel i dążność stósownie do gustu, do którego także każdy ma tu pretensyą, a to na zasadzie słów owego pisarza, to jest: „Il faut avoir de l'âme, pour avoir du goût.“ Aby przeto nie być posądzonym o brak duszy, trzeba pokazać całą estetyczność swoją, niewyłączając nawet i... cyrkowéj.

Ale idąc porządkiem rzeczy, zacznijmy od żniwiarki p. Rolbieckiego, która tak dalece zainteresowała ogół, że tysiące osób sprowadzała na próby odbywane pod Warszawą, na wszelkich gatunkach zboża.

Najgłówniejszą zaletą tego nowego rolniczego narzędzia jest najprostszy jak tylko być może mechanizm. Wyobraźcie sobie na małych bardzo trzech kółkach wózek, przy nim z boku noże do cięcia zboża, dwa skrzydła do nagarniania go na owe noże i zmiatania następnie na blachę, a z téj układania się w pokosy na polu, i nakoniec konia zaprzężonego z boku, tak, że ciągnąc żniwiarkę, sam idzie polem, lub miejscem już zżętém, gdy tymczasem maszyna na stronie gdzie zboże, właściwą sobie czynność odbywa. Do obsługi tego wózka potrzeba trzech ludzi, a prócz tego kilku do zbierania zżętego zboża, a to dla tego, że maszyna chodząc w koło łanu, to jest wzdłuż i w poprzek zagonów i ciągle tnąc zboże, potrzebuje zawsze odpowiedniego dla konia miejsca, aby uniknąć tratowania przez niego plonu.

Według szczegółowych obliczeń, żniwiarka ta powinnaby ciąć do 20 morgów dziennie, ale jak praktycy utrzymują, pośpiech jéj roboty, zależy wyłącznie od rodzaju pola pod względem jego równości, lub górzystości i od gatunku zboża.

Jarzyny takie np. jak jęczmiona lub owsy, tnie z jak największą dokładnością i układa w tak równe pokosy na polu, że i ręka ludzka lepiéj tego zrobić niemoże; na oziminach zaś jak na pszenicy, ale tylko w razie nierówności gruntu, często się zatyka.

Rozumie się, że wszystkie te próby odbyły się na nieprzygotowanych do tego polach. Rolnik nieprzewidując, że niezadługo zjawi się narzędzie drewniane z nożami, które zastąpi znojną pracę żniwiarza, tak sobie grunt regulował, jak wymagało zboże; ale przy zastósowaniu a tém samém wyrównaniu gruntów, ani można wątpić o praktyczności tego wynalazku.

Drugą zaletą téj maszyny oprócz prostéj konstrukcyi, jest to, że trafiwszy na pole równe, można noże do żęcia tak obniżyć, iż przy saméj ziemi ciąć będzie. pozostawiając nadzwyczaj niskie rzysko, a oddając długą słomę. Ale takich gruntów bardzo jeszcze jest u nas mało, dla tego i nadzwyczajnych wymagań niemożemy od maszyny żądać.

Teraz zapytajmy, co to są próby tego rodzaju? Trzeba widzieć tę tysiączną masę otaczającą żniwiarkę, tratującą wszystko zboże naprzód po którém ma przechodzić, i nakoniec płoszącą konia, który na ten widok publiczności, nieprzyzwyczajony do niéj a do tego przy robocie w polu, nieumie się wcale w obec jéj zachować i znaleść. Chcąc robić prawdziwą próbę, jak też właśnie raz jeden zrobił p. Rolbiecki, zaprasza się kilka tylko doświadczonych i mogących wyrzec zdanie swoje osób; inne zaś a do tego publiczne próby, to są tylko przedstawieniami, wydanemi na usilne prośby powszechności, któréj rzeczywiście trudno o obojętność posądzać, zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie połączone z dobrém ogółu zjawisko, ukazuje się w świecie.

Pomiędzy więc próbą a przedstawieniem, trzeba uważać różnicę; i to co się niepodoba ogółowi, może właśnie być bardzo praktyczném, jak to nawzajem, czemu na pierwszy rzut oka poklaśnie, zupełnie nieużyteczném.

Idąc tedy za zdaniem wytrawnych rolników, wyznać potrzeba, iż p. Rolbiecki wielką położył zasługę w dokonaniu zadania, będącego przedmiotem oddawna badanym; wynalazek jego wejdzie w praktyczne użycie i prędzéj czy późniéj oddadzą mu sprawiedliwość ci nawet, którzy dziś jeszcze wahają się z uczynieniem tego. —

Co do artystyczno-literackich wycieczek, te podobno w r. b. są najobfitszemi. Wszystko się wyniosło, wszystko rozjechało, aby się odżywić pod inném niebem, i z łona innych krańców ziemi zaczerpnąć natchnienia, dla napędzenia prasie roboty i pomnożenia kiedy niekiedy... makulatury! Ten nowy system naszych literatów wędrowców, czyli ten sposób odżywiania ducha i ciała, nie jest jednak bez korzyści. Widzieliśmy już liczne tego przykłady, przekonaliśmy się o najlepszych skutkach, i nietylko niepowstajemy na niego, ale nawet propagujemy, boć sześć groszy i pół, albo już wreszcie 1 szeląg za jednę literę, jaką rozgłośny pisarz postawi, a jak to ich niedawno doskonale obliczył Wojcicki, warta jest wędrówki, choćby nawet za morza, a cóż dopiero za Wisłę lub Narew.

Obliczenie to honoraryów naszych autorów, wywołała krytyka dzieł Pola, do której mocno przyłożył swą rękę i pióro Kraszewski. Za odpowiedź więc na nią, Wojcicki wystąpił z artykułem, pod nazwą listu jego do *Gazety Codziennéj*, który też niebawem w tych dniach ogłoszony został. Cztery głównie wiersze Pola, ale wiersze które zastąpią arkuszowy poemat, to jest:

„Aby zmarłych okraść można,
Na to piszą się dziś dzieje;
By kraść żywych, czeladź zdrożna,
Dziś powieści tylko sieje“.. itd,

stały się ową rękawicą, rzuconą prozo-pisarzom, a która wywołała tę nowego rodzaju obrachunkową walkę, Wojcicki z całym zapałem staje w obronie powieści, i pomimo twierdzenia jego, że powieść o jeden tylko stopień od poezyi stanęła, i tak się z nią zespoliła, że stanowi jakby ogniwo jednego łańcucha; jakoś niewszyscy jeszcze podzielają to zdanie, i kiwaniem głowy, oczywiście swéj niewiary dowodzą. Wiele i to bardzo jeszcze wiele możnaby w téj materyi powiedzieć, ale Wojcicki nieskończył jeszcze obszernego artykułu swego, niepodobna więc zatém łowić ryb przed siecią. —

A teraz z kolei przychodzi kréska na Renza, który z początkiem zeszłego tygodnia, to jest we wtorek, czyli 29go lipca opuścił Warszawę, pożegnawszy ją ostatniém widowiskiem 28go wydaném. Pożegnanie to było arcy czułe, i okrzyko-kwiatowe. Cyrk był nabity... i Plato strzelał kwiatami, a które z rąk męzkich sypały się dla amazonek, a z rączek płci pięknéj dla *bassowych* amazonów. To nawet spowodowało, iż kiedy potém w teatrze na znak uczczenia talentu, rzucono bukiet jednemu z artystów sceny tutejszéj, ten lękając się, aby z roli genialnego artysty niezszedł przypadkiem do roli Dżeka afrykańskiego, niepodjął bukietu. Mówią jakoby niektórzy obrazili się o to, ale większość utrzymuje, że artysta miał słuszność, co do nas, niewdajemy się w rozbiór téj kwiecistéj sprawy, ale podajemy ją tu jako fakt.

Po wyjeździe Renza, pozostały niejakie w Warszawie wspomnienia... ale co szczególniejsza, że z wspomnieniami temi, można się nawet spotkać na ulicy. Niektórzy utrzymują iż Renz sam wyznał, że jakkolwiek z jednéj strony zachwycony jest publicznością warszawską i jéj współczuciem, musi jednak powiedzieć, że rzadko większych Lowelaców na świecie jak w Warszawie. Czy Renz prawdę powiedział? niech odpowiedzą na to... *żywe* wspomnienia!...

Szkoda, że który z piszących niewdał się w rozmo-

a systemu zakazowego na przemysł, ale system rozsądnie protekcyjny, nałożony na wyższy przemysł zagraniczny, jest konieczny i trzymają się go nie tylko Stany Zjednoczone, ale nawet Anglia. Handel i przemysł dają większy zysk niż rolnictwo, dają ludowi zyskowną pracę i kształcą umysły; narody rolnicze, któreby przyjęły zasadę wolności handlowéj byłyby biedne i ciemne. Wysokość protekcyi zależy zaiste od rodzaju i obszaru granic, od moralności celników, od rodzaju przemysłu krajowego, który może potrzebować protekcyi, a nadto od rodzaju ludności, która się oddaje przemysłowi, ale sama protekcya, protekcya rozumie się rozsądna, jest niezbędną. Ktoby zaprowadził w krajach rolniczych absolutną wolność handlową, wpadłby w fizyokratyzm i stworzyłby tylko nędzną arystokracyą i nędznych Ilotów. Jeżeli się dzieje jako tako w niektórych prowincyach Rosyi to dzięki protekcyi (nie bronię zakazu); w innych prowincyach, obcy handel i przemysł wyciągnęły ostatni grosz ludowi i sprowadziły go do zupełnéj nędzy.

Wyszło w tych dniach ważne dzieło pod tytułem: *Histoire des Conseils du Roi depuis l'origine de la Monarchie jusqu'à nos jours par M. de Vidaillon, ancien préfet.* Jest to, można powiedzieć, historya polityczna i administracyjna Francyi. *Le Correspondent* ogłosił artykuł odebrany z Rosyi pod tytułem: *Nietolerancya kościoła rosyjskiego.* Zawiera on ważne fakta, godne naszego badania. *Le Correspondent* walczy ciągle z *Przeglądem współczesnym* o dzieło hr. de Montalemberta o Anglii i zarzuca panu de Forcade de la Requete nie wierne przedstawienie opinii autora.

Mamy 31 stopni ciepła. Paryż, położony w dole i otoczony wzgórkami, jest prawie bez powietrza. Wieczorem wszystko co żyje idzie na bulwary i chłodzi się przed kawiarniami.

Dnia 15go b. m. Rada stanu rozjedzie się na wakacye, które skończą się dopiero 15go października.

Cesarz jest codzień spodziewany. Mówią, że chce sam rozdać nagrody uczniom— po odbytym konkursie.

Duch publiczny zostaje ciągle w stanie odrętwienia. W Dijon na elekcye na radzcę departamentowego zeszło się tylko 984 oborców, kiedy zapisanych było 4,860. Jenerał Carrelet dostał 975 głosów. Było to za mało i prefekt musiał zapowiedzieć nowe elekcye.

Stosując się do rozkazu cesarskiego, książę Ludwik Lucyan Bonaparte opuścił Hiszpanią i udał się do kąpiel w St. Jean de Luz.

Monitor podaje opis rozpoznawanych prac parowca „la Reine Hortense,“ na którym znajduje się w okolicach Islandyi książę Napoleon.

W teatrze Palais Royal grają wodwil pod tytułem: *Poulcheriska et Léontine.*— Teatra są puste. Pusty jest także Paryż. Żyjemy w prawdziwéj kanikule.

Paryż 1 sierpnia.

L*** Co się dzieje z Saragossą?.. Na to pytanie sam nawet telegraf nie daje odpowiedzi. Zawieszenie broni ustało z dniem 28 lipca, jeśli do walki zbrojnéj dotąd nieprzyszło, jest nadzieja, że nastąpi zgodne pojednanie. Jen. Dulce stoi w Mucha czy Muela miasteczku o 2 mile odległem od Saragossy, jen. Echague zawsze w Alagon, zkąd zapewne bombardować miasta niemyślą, a ono wątpię aby sobie pochlebiało, że potrafi zmienić obecny stan rzeczy w Hiszpanii. Kłócimy się teraz o znaczenie wyrazów. *Times* dowodzi, że czyn O'Donnella jest zamachem rządowym (coup d'état) zresztą dla niego jest rzecz obojętna, bo i wyraz i jego znaczenie nie są angielskie i bez trudności wyznaje, że *Monitor* lepiéj od niego rozumieć musi prawdziwą jego wartość, przyczyniwszy się w niemałéj części do wprowadzenia go w mowę polityczną. Na to mu *Monitor wojskowy* dziś odpowiada tłumacząc, że słuszniéj zamachem nazwaćby się godziło podanie się ryczałtowe do dymisyi wszystkich ministrów, które wywołało powstanie, niźli konstytucyjny akt królowéj mianowania innych na miejscu odeszłych. Pojąć niemoże zawziętości z jaką powstają przeciw umiarkowanym, a ta przypomina mu czasy 1793 r. kiedy tak zwani *les enragés de modérés* najnielitościwiéj byli prześladowani i dawali głowy swe pod gilotynę. Escosura ja wiadomo po powrocie swoim z Walencyi wszystkie rozruchy i nieszczęścia Hiszpanii przypisywał stronnictwu umiarkowanych. Dziś je wyobraża O'Donnell, a gdy wypadki polityczne w nagłym swym prądzie zawsze dobiedz muszą choć na chwilę do ostatnich krańców, gdy zwycięzcy bywają porwani parciem z zewnątrz to intryg dworskich, to stronnictw usiłujących ich kosztem wrócić do władzy, wątpię aby tryumf O'Donnella ustalił porządek w Hiszpanii. Będziemy jeszcze widzieli u steru rządu marsz. Narvaeza, może i powrót król. Krystyny do Madrytu, ale póki O'Donnell jest gwiazdą przyświecającą nieładowi Iberyi, należy mu z prawa wzmianka o jego żywocie.

Marszałek Leopold O'Donnell jest synem hr. d'Abispol, ma dziś lat 42. W połowie XVIII wieku rodzina jego przeniosła się do Hiszpanii z Irlandyi unikając zapewne prześladowań religijnych. Kiedy dwaj jego bracia trzymali się partyi Don Karlosa i marnie zginęli, on pozostał wiernym królowéj Izabelli i za usługi jéj wyrządzone w r. 1833, zatém mając lat ledwie 19 mianowany był jenerałem dywizyi. W 1840 opuścił Hiszpanią, wrócił do niéj z Narvaezem, od niego wysłany na rządzcę Kuby, za powrotem wszedł do senatu i był dyrektorem jeneralnym jazdy. Za rządów Murillo Bravo popadł w niełaskę, należał do oppozycyi, a wypadki 1854 zawiodły go na miejsce, które dziś zajmuje.

Ostatecznie podług wiadomości dziennika *Globe* królowa angielska nie wyjeżdża za granicę i spokojnie przemieszka jesień całą w zamku Balmoral w Szkocyi. Cesarz francuzki będzie w Paryżu 4 lub 5 sierpnia. Pélissier marszałek dziś jest w Marsylii. Czyli będzie wielki przegląd wojsk 15 sierpnia na polu Marsowem to jeszcze niepewna, ale niezawodnie będzie bankiet wielki dany lekarzom wojsk lądowych i morskich przez lekarzy tak cywilnych jak i wojskowych, którzy do wyprawy krymskiéj nienależeli. Autorem synfonii *Apoteoza Napoleona I.*, którą 500 muzykantów odegrać ma w pałacu Tuilleries, jak to już donosiłem, jest Salvator Agnelli jeden z pierwszych uczniów Zingarellego i Donizettego. Wczoraj umarł w Paryżu sławny nauczyciel śpiewu Bordogni. Jutro ślub panny Aztek, wychodzi za mąż za artystę śpiewającego po koncertach publicznych, w którym od śmierci brata swego szalenie się rozkochała. Weszliśmy w jakąś epokę kanikularną codziennych samobójstw. Nie tylko Paryż ale i prowincye dotknięte zostały tą dżumą, dziś n. p. czytam w dzienniku *S. Quentin* doniesienie, że znaleziono w kanale topielca a przy nim te kilka wyrazów: „Jestem Merand z Goranflo, bardzo dobry ogrodnik, na teraz zostaję w służbie u p. Villequey w S. Quentin. Od dwóch lat doznawałem niemałych zgryzot... a więc, bez opowiedzenia się nawet ośmio-dniowego, jak to prawo nakazuje, służbę u p. Villequey na zawsze porzuciłem“.

W dzień ś. Wincentego a Paulo, kardynał Wiseman miał kazanie na cześć tego świętego reformatora spółeczności, w Vichy. Przez półtory godziny licznie zebrani słuchacze byli pod wpływem czarującéj wymowy, podnoszącéj umysł i serce. Powiadają, że monaster *Mont S. Michel* oddany będzie XX. Dominikanom (X. Lacordaire) albo Oratorianom (X. Pétitot).

Od dziś po 15 sierpnia kilogram chleba 1éj klasy cent. 50, 2éj 42 cent., kilog. wołowiny fr. 1 83, cielęciny 1 80, baraniny 1 72, mięsa krowiego lub byczego 1 48, pośrednie klasy są w niższéj cenie. Z tego widzicie, że drożyzna jeszcze wielka. Trudno będzie uboższym korzystać z narządzi gazowych do pieczenia, które kompania paryska ma w tych dniach do użytku publicznego podać. Téj zimy już ani drzewa, ani węgla potrzebować nie będziemy. Na kominkach będą głownie dziurkowate przez które gaz płomienistemi wychodząc językami ogrzewać ma pokoje, a inne aparata zastąpią piece i rożny kucharskie. W Anglii nie od dziś to znają, u nas w Paryżu jeszcze nikt o tem nie pomyślał — co bądź — drzewo na kominku zostanie, bo ja sobie niewyobrażam rozkoszy towarzystwa siedzącego obok głowni żelaznéj, nie będzie żadnéj roskoszy nawet, skoro niemasz potrzeby ciągłego grzebania w kominku, skoro niewidzę skutków zniszczenia: popiołu i dymu.

W roku przyszłym będzie wystawa ogólna helwekich płodów, jednocześnie z otwarciem kolei żelaznéj centralnéj do Schenbuhl i inauguracyą federalnego pałacu.

Towarzystwo zachęty przemysłu powtarzało próby czynione w Neuilly z bojkami maślanemi pp. Gérard i Fougu. Potrzykroć robiono doświadczenie. Raz wlano 10 litrów mleka, pierwsza w $4\frac{1}{2}$ minuty dała 322 granów masła, druga w 7 minut tylko 240 gran. Za drugim razem pierwsza we $4\frac{1}{4}$ min. dała znowu 328 gr., tamta zaś w $5\frac{1}{2}$ 280. W trzeciéj próbie użyto 10 litrów śmietanki i otrzymano z pierwszéj w 6 min. $2\frac{1}{2}$ kilogramów masła czyli 5 funtów, z drugiéj w 7 minut 1 kil. 985 gr. Gatunek nawet masła był lepszy z machiny p. Gérard. W okolicach Rheims, wieśniak Antoine trudniący się chowem pszczół, zakopuje je około 15go listopada, w dołach głębokich na metr i 70 cent. wykopanych w środku pól z dala od drogi publicznéj, domostw i t. d., aby dla nich jak największą zapewnić spokojność. Na spodzie lochów, kładzie legary, na nich stawia ule, otyka je starannie słomą, przykrywa w końcu deskami i z lekka ubitą ziemią, którą zasiewa aby zakryć ślad przechowu. Około 15go lutego wynosi je z lochu. a wedle jego zeznań pszczoły tym sposobem przechowywane na zimę mniéj o $\frac{3}{5}$ spożywają niż na wolności, i od 30 lat doświadczeń niezdarzyło mu się aby choć w jednym ulu wymarły.

Donoszą z Monachium, że w ślad za X. Picolomini poszły dwie hrabianki Ponta i w operze Romeo i Julietta po raz pierwszy występując, otrzymały huczne oklaski. Jeśli młode i ładne, ręczę że nie tylko furore ale i wielką fortunę zrobią. Panie P. i S. dla tego tylko, że siostry i nadobne, że się jednako ubierały, choć nie śpiewaczki, zyskiwały i zyskują powszechną admiracyą.

Po wsiach we Francyi jest przyjęty zwyczaj, że skoro kto umrze z członków rodziny natychmiast zatrzymują igłę zegaru na godzinie jego skonu. Ja w ślad idę tych pobożnych wieśniaków i znaczę chwilę śmierci Bursowéj. Wątpię żeby była istotną, jest to letarg przemijający, jak wróci do życia, posunę skazówkę naprzód i po dawnemu będę wam ważniejsze szczegóły z jéj żywota donosić.

Paryż 2 sierpnia.

L*** *„L'esprit court les rues“* prawda, zwłaszcza w Paryżu, tylko nie dzisiaj, tylko nie w téj chwili kiedy termometr znaczy 30 stopni skwaru i to jeszcze w cieniu. Niech on sobie przebiega ulice, ja go ścigać nie będę po téj pustyni, w towarzystwie psów okiełzanych i nieszczęśliwego woziwody co bezprzestannie polewa macadam i asfalty, a jednak o czémś pisać trzeba. Tak nakazuje obowiązek korespondenta, a wrodzone lenistwo usprawiedliwione brakiem wszelkich nowin doradza milczenie. Że Saragossa się poddała, i cóż z tego? długie rozprawianie o tém co zajść może następnie w Hiszpanii, a co lepiéj odemnie redaktor naczelny wypisze w artykule wstępnym „Czasu“, na małoby się przydało. Co tam monarchowie w Töplitz zebrani postanowili dzisiaj czy wczoraj, i to jako bliżéj będący sami lepiéj wiecie. Powtarzać wykład sofizmów użytych przez fabrykantów francuzkich aby obalić projekt do prawa znoszącego zakazy celne, albo usiłowania ekonomistów i miast handlowych i rękodzielnych w Holandyi i Anglii, aby na kongresie brukselskim zapewnić tryumf ideom wolności handlowéj, jest to przedmiot zapewne interesujący, ale niegodzi się dzień w dzień karmić czytelników jednaką strawą. Jakążby zmianę wprowadzić? Kiedy Hayden bawiąc w Londynie zauważał, że w czasie wykonywania jego synfonii niemała część publiczności skłaniała się do snu i poziewań, napisał zaraz do entreprenera koncertów, że mu przyśle *Andante* w którém kotły, bębny, trąby i piszczałki zdołają rozbudzić najospalszego słuchacza. I tak się stało: od chwili ukazania się Andanty obudził się gust do synfonii, i sen z powiek angielskich odleciał. Zkądby wziąć takie Andante dla czytelników „Czasu?“... Przypominam sobie, żem wczoraj zatrzymał igłę bursowego zegara do czasu nim się z letargu bursa nieobudzi. Zapewniałem was, że przyjdzie do zdrowia, ale inaczéj się rzeczy mają z pokrewną jej *komanditą*, która umarła a pogrzeb jej opisany szczegółowie w jutrzejszym numerze *Figara*, dla wiadomości licznych jej znajomych i powinowatych w dosłownem tłómaczeniu posyłam:

Śmierć i pogrzeb Komandity (kompanii przez akcye).

„Dwudziestego piątego zeszłego miesiąca *), w dniu czarno oznaczonym na kartach dziejów bursy i kulisy, zaszła śmierć jak to donosi *Monitor powszechny*, wielce możnéj i wielce potężnéj damy *Komandity*, w skutek nadużyć i nieporządków wszelakiéj natury, które w ostatnich latach napiętnowały jej długi i pamiętny żywot.

Od dawna przewidziany był ten wypadek, a dodamy powszechnie był pożądany, wyjąwszy naturalnie tych pieczeniarzy co jadali zawsze u stołu téj szlachetnéj pani, albowiem to wiadomem, że za jej życia ichmościowie ci raz na zawsze bywali zaproszeni.

Ciało jej, najprzód fotografowane przez gerenta Towarzystwa Disdery, poddane zostało procesowi balsamowania kompanii przechowującéj w świeżości wszelkie mięsiwa, aby następnie mogło być wystawione przez wiele dni w pałacu industryi. Urządzony został na ten cel katafalk oświecony mnóstwem świec z fabryki stearinowéj z la Vilette i lamp oliwo-gazowych. Towarzystwo trzech wodozbiorów przyjęło na siebie dostarczanie wody nieświęconéj. Połączeni akcyonaryusze (spółki Laflechette) zmieniali się co godzina przy straży trumny.

31go lipca ceremoniał pogrzebny dopełnił się z wielką *pompą*.... ratunku (systematu Arnouz).

Za danym znakiem przez towarzystwo sygnałów elektrycznych, orszak żałobny ruszył pod kierunkiem kompanii zabezpieczającéj pogrzeby, przez grunta towarzystwa anglo-francuzkiego pól elizejskich, żeby dojść na pole towarzystwa Przysady Neuilly.

Orszak cały, w porządku przepisanym od dawnego przyjaciela p. Emila Girardin postępował jak następuje:

Mnóstwo powozów towarzystwa ekwipażów wielkiéj remizy, pokrytych kirem.

Baron de Wormspire, komisarz pogrzebowy, ozdobiony wszystkiemi krzyżami i wielą innemi.

Czterej grabarze: kredyt handlowy, kredyt rolniczy, kredyt przemysłowy i kredyt węglo-metalurgiczny.

Wóz żałobny sporządzony w fabryce towarzystwa Cave *(ne cadas)*, ciągnięty był przez 6 koni pożyczonych ze stajen Hipodromu. Szkapy te:

L'oeil morne maintenant et la tête baissée
Semblaient se conformer à la triste pensée

akcyonaryuszów p. Arnault.

Woźnicą był bilboket, ubrany w swym pamiętnym karriku, przefarbowanym na czarno przez towarzystwo powszechnéj farbierni. Bóty miał kroju używanego w kompanii hygienicznych obuwi.

Śmiertelne zwłoki nieboszczki Komandity, uwite w kupon.... akcyj, leżały w trumnie ofiarowanéj przez to-

*) Dnia tego ogłoszone zostało prawo o komanditach w *Monitorze*.

---

wę z dwoma braćmi Cassowani z tego Cyrku. Żart na bok, ale zaprawdę historya ich życia, tak jest ciekawą i tak rzewną, że niejeden tom-by zajęła. Przechodzili oni wszystkie koleje, począwszy od praktykowanéj dość często ucieczki z domu opiekuna swojego we Włoszech, dopóki nieoparli się nad brzegami Sekwany, i tam nowéj nierozpoczęli karyery, któréj zawdzięczają dzisiejsze swe stanowisko. —

Na tém dziś kończę, może tydzień przyszły obfitsze materyały dostawi. ⊙

Dziennikarstwo w Ameryce.

Le Nord z powodu wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, taką skreśla charakterystykę dziennikarstwa amerykańskiego:

.....Dziennikarstwo polityczne składa się głównie z siedmiu dzienników porannych, a temi są: *Herald, Tribune, Times, Sun, Courrier, Journal of commerce* i *Commercial Advertiser*, tudzież trzech wieczornych: *Evening-Exprese, Evening-Post* i *Evening Mirror*.

Już to pewna, że każdy lud potrzebuje tyrana, ustawą ludzkości, jest poddanie się władzy, ustawą zaś władzy jest jéj nadużycie. Opinia publiczna posługuje się tu dziennikarstwem, a to znów przekracza wszelkie granice — że zaś ta władza z narodu wypływa, naród ją też popiera. Jeśliś uzbrojon dziennikiem a raczéj jedną z bateryj opinii publicznéj, wszystko ci wolno, ileż tego przykładów!

Courrier organ whigów, *Journal of Commerce* filar teraźniejszéj administracyi, *Commercial Advertiser* gwałtowny szermierz i przeciwnik billu Nebraska, *Evening Post* demokrata palladyn, i *Evening Mirror* rzecznik partyi *Know-Nothings*, wszystkie roznoszone po domach, mieszczą w sobie mnóstwo handlowych dokumentów, biją nie wielką liczbę egzemplarzy i pędzą żywot spokojny ale bez sławy.

Sun kosztujący tylko solda, dochodzi do 30,000 egzemplarzy; to kochanek ludu. Polityka jego gruntuje się na zasadach radykalnéj równości, szczególniéj zaś lubuje w gwałtownych i złośliwych napaściach, podżega i broni wszystkich rewolucyj i zuchwałych zamachów na całym świecie, a znajdując się po wszystkich zakładach uczęszczanych przez robotników, wielki wpływ wywiera na klasę pracującą.

Daily Times którego bożyszczem Kossuth, należy do czarnych republikanów, dochodzi on do téj co i *Sun* liczby egzemplarzy. *Tribune* forierystka, abolicyonistka i socyalistka wychodzi co tydzień w 125,000 egzemplarzy i od wiersza ogłoszeń bierze dolara. Tak wielkie szczęście robi jéj wpływ ogromny. Trybuna redagowana kwiecisto, zręcznie i poważnie, przyjemnością i świetnością stylu zgrabnie pokrywa excentryczność i przesadę swych zasad. Rozmaitość dokumentów politycznych, dokładna znajomość stosunków przemysłowych i handlowych nadały jéj najpierwsze w dziennikarstwie stanowisko na którem się potrafi utrzymywać.

A teraz o najlepszych: Na bok wszyscy przed *New York-Herald'em!* wielkim, ogromnym, dziennikiem najbardziéj rozpowszechnionym i czytanym, najbardziéj zdyskredytowanym, najwięcéj wpływu mającym i prawie najdawniejszym z dziennikarstwa cesarskiego. — On prawie wyłącznym panem dziennikarstwa amerykańskiego, zabroń go a już po dziennikarstwie; pozostaw a zakaż wszystkie inne dzienniki, publiczność spostrzeże zaledwie, że ich niema.

Chcąc wynaleść drogę jaką przebiegał w pośród rozlicznych nawróceń, odszczepieństwa i zaparcia siebie samego, potrzebaby kłębka Ariadny; nieszczęściem nikt tego na serio niebierze, styl nędzny; służył on wszystkim stronnictwom z kolei, które zdradzał jedno po drugiem, przepędziwszy swój żywot na niweczeniu tego co uwielbiał, aby znów ubóstwiać co palił na stosie. Właśnie też niestałość *Heralda* przyczynia się najwięcéj do jego powodzenia, bo ludziom trzeba emocyj i skandalu, tysiącznéj mieszaniny ogłoszeń, denuncyacyj, reklam i zniewag, a *Herald* umie wybornie schlebiać téj modzie. Tak nagłemi zwrotami i gwałtowną zmianą rozbudza ogromną ciekawość w 70,000 czytelnikach płacących sprzedawcom publicznym po dwa soldy dziennie za numer z małym eskomptem.

Niemasz zakątka na świecie, z któregoby niemiał korespondencyj, ani jednéj kwestyi któréjby nie traktował, ani jednéj gałęzi literatury i umiejętności, któréjby się od czasu do czasu nie czepiał; zgubione psy, kobiety pragnące pójść za mąż, odpływające statki, jasnowidzący lunatycy, niepoznani artyści, lekarze bez pacyentów, szturkają się w nieładzie po jego kolumnach, najprędzej się też spotkasz z kwestyą bieżącą przeczytawszy o wczorajszéj pogodzie i cenie poziomek na targu.

Mniejsza o to kiedy tylko pan Bennet dobre robi interesa zręcznie rozrzucając pieniądze, pomimo kar pieniężnych, które nań od czasu do czasu nakładają w zamian za szkalowania i obelgi. Bronić złéj sprawy, to już jego słaba strona. Dotąd jeszcze od lat może 20 pamiętają sprawę kryminalną, w któréj p. Bennet uroił sobie bronić mordercy. Rzecz się tak miała:

Pewien wierzyciel przybywszy do Bostonu zażądał od swego dłużnika należnéj mu summy. Dłużnik wypłacił się za pomocą noża, którym uspokoił wierzyciela. Ależ jak się tu trupa pozbyć? ot morderca Colt księgarz tak sobie radzi: kraje trupa w kawałki, soli i układa w skrzynkę, oblepia smołą, okręca szpagatem i dodaje na etykiecie napis: *wieprzowina solona.* Skrzynkę oddano na okręt i mniejsza o to dokąd wyexpedyowano. Nieszczęściem zasolony miał w sobie krew, która przeciekła a po otwarciu skrzyni stawiono księgarza przed sądem przysięgłych, aby się sprawił za tę okropną wędlinę.

Colt był przyjacielem p. Bennet redaktora *Heralda*, któremu się sprawa o pekefleisz bardzo spodobała; zaprzeczyć nasolenia byłoby to niezręcznością i głupstwem, owszem przyznał je a to w ten sposób: z pierwszego artykułu wstępnego wielkiemi literami robi melodramę, opisuje skrzynkę, kawałki mięsa i nóż „cóż to za rzecze męczarnia dla obwinionego! oto żona jego, oto dzieci, oto przyjaciele! jakiegóż on doznawać musiał wzruszenia i szału, gdy marynował swego bliźniego!“

Cierpienia winowajcy podczas procesu, jego boleść, spowiedź i żal zajmowały po parę kolumn; im więcej się dziennikarz rozpisywał tem bardziéj się rozczulał; cnotliwy morderca wszystkich współudział pozyskał.

Gdy przyszło do deliberacyi przysięgłych nie był on już przedmiotem litości ale bohatyrem. Przysięgli deliberowali godzin 18 i skazali go na powieszenie. W tém prezes mając mu wyrok ogłosić spostrzegł, że śpi i przysięgli rozpłakali się.....

Po tem przepysznem opowiadaniu *Herald* stawia pytanie: „czy skazany będzie wisiał lub nie, czy proces jego ulegnie rewizyi, czyli go też gubernator ułaskawi?“

Dość na tem, że nieodważono się go ukarać. Ręka oprawcy nie dotknęła się klienta p. Bennet, który po trzech-letniej zwłoce życie sobie odebrał.

Lecz wróćmy do dzienników. *Evening-Express* zamyka całą kawalkadę; papier czysto „know-nothing“ purytański — większym on nieprzyjacielem papizmu jak przyjacielem p. Filmore; odbijany w 3ch edycyach popołudniowych podaje wszystkie ranne wiadomości, pozwalając sobie niekiedy zmieniać je według interesu; odznacza się także gwałtownością swych napaści. Przy najmniejszéj sposobności wpada w dysertacye religijne i teologiczne równie ciemne jak głębokie kończąc je zawsze zwrotką *no popery*, którą podnosi zapał dość licznych swoich konsumentów.

Redaktorowie *Evening Express*, nie chodzą po knajpach publicznych, jest on bowiem obrońcą przepisów niedzielnych i wstrzemięźliwości, co przecież nie przeszkadza jego założycielom zakrapiać się niekiedy libacyami *of brandy* przypominającemi zwyczaje i obyczaje Templaryuszów. Tak przynajmniej mówi konika....

warzystwo kartono-drzewa, mającéj pokrywę z twardego kauczuku, ozdobioną w żałobne floresy z moleskinu i wybijanej skóry.

Karawan na szczycie miał piękną gruppę Bertranda i Robert Makera z marmuru dobytego z kopalni kompanii du Maine, a po bokach wisiały afisze, anonse, reklamy, obietnice podziału zysków i herby szlachetnéj damy: wilk zgłodniały w polu srebrném.

Na trumnie leżały insygnia orderu kawalerów industryi, którego zmarła była wielką mistrzynią, pokryte zasłoną z gaz.. przenośnego. Po czterech końcach wozu szły ze spuszczoną głową cztery największe dzienniki: *Presse*, *Siècle*, *Débats* i *Constitutionnel*.

Za niemi postępowała zwolna jakaś postać sucha, wychudła i mizerna. Była to dziedziczka zmarłéj, Komandita druga.

Za nią w ślady domownicy, tłum wierzycieli, woźnych, stróżów handlowych, łapaczy, praktykantów, syndyków i sędziów.

Potém ubrani zupełnie czarno pp. Panis i Bigot (dzierżawcy anonsów) prowadzący orszak.

Podwójny rzęd płaczek ubranych w suknie prawie białe dostarczone przez *Lixiviatur* towarzystwo pralni francuzkich, na przodzie szły zapłakane i lamentujące towarzystwo wód źródlanych, towarzystwo wód paryskich, towarzystwo topiącéj się lawy, Iberyi i fiszbinu francuzkiego, upadające.... pod ciężarem swoich nieszczęść.

Za temi długi pochód biednych (akcyonaryuszów), między którymi odznaczali się głównie głębokim smutkiem Archimedes, Cheptel (pacht), Klippery (statki), koleje żelazne departamentowe i poboczne, młyny Creuilly, węgiel angielski, wielki Dzielnik itd. itd.

Tu nieskończony szereg omnibusów londyńskich, zupełnie próżnych.

W orszaku postrzegano wszelkiego rodzaju akcyonaryuszów nieszczególnéj *miny*. Między wielą innymi były miny Muzaja, St. Eugeniusza, Stolberga, Heidberga, Akwisgrańskie, miny połączone alpejskie, Montsoyer, nieliczące znacznéj liczby min Kalifornii które niewiedzieć zkąd się brały.

Przez cały czas przeciągania orszaku, słyszano co każde pięć minut żałobne uderzenia w prćżne skrzynie żelazne: min, gazów p. Calley le Paul, małego handelku itd. i pogrobowy głos dzwonu z kotlarni paryskiéj i naczyń kuchennych gastronomii; do tego mieszał się jeszcze dźwięk buffetów Paryża.

Była chwila w któréj chciano powierzyć ciało kompanii emigracyi i kolonizacyi, ale po namyśle postanowiono je złożyć tymczasowo w dokach, zkąd ostatecznie przeniesione będzie do sali upadłości w trybunale handlowym, gdzie kompania granitów zachodu zajmie się pobożnym obowiązkiem wystawienia mu wspaniałego pomnika."

Dotąd jest opowiadanie pana de Bragellone. Zapomniał on dodać, że dnia tego zerwała się wielka burza z piorunami i grzmotem. Kiedy orszak szedł obok teatru batignolskiego gdzie grano komedyo-operę *Myśliwi i Mleczarka*, w chwili wystąpienia na scenę niedźwiedzia, piorun tuż w pobliżu z ogromnym łoskotem i trzaskiem uderzył, i niedźwiedź z przestrachu powstawszy na tylne łapy przeżegnał się żeby od siebie nieszczęście oddalić. Czy będzie sposób na ochronienie się od córki zmarłéj Komandıty? czy jak do lat przyjdzie, pójdzie w ślady swéj mamuni — to późniéj obaczemy.

Za staraniem c. k. rządu obwodowego Bocheńskiego, otrzymano w celu poprawy uposażenia nauczyciela szkółki trywialnéj w Nowem Wiśniczu, dotąd kwotę złr. 100 wynoszącego, następujące dobrowolnie zaofiarowane składki:

1.	Od żydowskiéj gminy	Wiśnicz	12 złr. mk.
2.	" "	Olchawa	12 " "
3.	" "	Połom	10 " "
4.	" "	Lexandrowa	12 " "
5.	" "	Łomna	14 " "
6,	chrześciańska gmina	Wiśnicz	12 " "
		Summa	72 złr. mk.

tak iż teraźniejsze uposażenie szkółki téj wynosić będzie 172 złr. rocznie.

Czyn ten godny pochwały, dążący do podniesienia oświaty ludu, niniejszem do publicznéj podaje się wiadomości.

Kraków dnia 24go lipca 1856.

Z c. k. Rządu krajowego.

Gaz. Lwowska (niemiecka) podaje sprawozdanie z posiedzenia Izby handlowo-przemysłowéj z d. 1 lipca. Na posiedzeniu tem wniesiono o podanie ponownéj prośby do c. k. ministeryum skarbu o upoważnienie filii bankowéj we Lwowie do udzielania pożyczek na papiery publiczne. Komisya w tym przedmiocie wyznaczona upowodowała prośbę tę następnie: 1) Dzieło uwolnienia gruntowego postępuje szybko, a puszczenie w obieg obligacyj indemnizacyjnych sprowadza spadek wartości tych papierów. 2) Koléj galicyjska jest w ruchu aż do Dembicy i wkrótce wykończoną będzie do Rzeszowa; — jeżeli dobrodziejstwo ułatwienia komunikacyi nie ma być złudzeniem, natedy potrzeba będzie ogromnych kapitałów, aby towar z łatwością przewożony również łatwo znalazł odbyt. 3) Rosya zamknięte mając dawniéj granice otworzyła je po ukończeniu wojny, dowóz zboża i innych płodów tak dla wewnętrznéj konsumcyi jak i na handel przewozowy wymaga kapitałów ruchomych i z małym procentem, których prywatni nie są w stanie dostarczyć, ale tylko taki zakład jakim jest bank. Wszakże wszystkie papiery publiczne znajdujące się w kraju są martwym kapitałem, jeżeli niebędzie sposobności otrzymywać na nie pożyczek. 4) Wielka część mieszkańców, szczególniéj właściciele ziemscy i rękodzielnicy chcieliby wziąść udział w akcyach kolei galicyjskiéj. Jeśli kraj ma uczestniczyć w tem wielkiem przedsiębiorstwie, to udzielanie pożyczek na papiery publiczne nastręczy mu najstósowniejsze ku temu środki, gdyż inaczéj, wszyscy ci którzyby mogli rozrządzać pewnemi summami pieniężnemi, lecz takowych w téj chwili niemają pod ręką, nie mogliby w tem przedsiębiorstwie wziąść udziału. 5) Płonną jest obawa jeźliby takowa się nasuwała na myśl, jakoby przez udzielanie pożyczek na papiery w tutejszéj filii bankowéj ilość banknotów w obiegu znacznie zwiększyć się miała i zachęcała do bezowocnych spekulacyj, albowiem należy mieć na uwadze, że w Wiedniu, gdzie bank daje pożyczki do 72 milionów złr. niekiedy dochodzące, żadna ztąd nie pokazała się szkoda, ale owszem ruch handlowy w skutku tego znacznie wzmógł się. Kto więc we Lwowie posiada papiery publiczne i potrzebuje je zastawić, musi ponosić znaczne koszta opłacając porto, procenta, komisyonera w Wiedniu i inne ponosząc wydatki, aby tą drogą utrudnioną uzyskać pożyczkę na swoje papiery. A złe z tego wynikające nie przynosi żadnego zysku ani bankowi ani rządowi, a przyczynia się do zniżenia wartości papierów na targu pieniężnym w Wiedniu. W myśl tego wniosku Izba lwowska postanowiła prosić wys. c. k. ministeryum skarbu, aby filia banku we Lwowie mogła działać w duchu statutów bankowych. Bióro Izby podało do ministeryum handlu prośbę podobną do téj jaką wystósowało do c. k. ministerstwa pod dniem 15 kwietnia r. b. o urządzenie we Lwowie giełdy pieniężnéj i towarowéj i zaprowadzenie sensalów wekslowych i towarowych.

Wiedeń 5 sierpnia. N. Pan raczył pismem swojem z d. 3go b. m., darować łaskawie resztę kary krawcowi Ignacemu Ruszczakowi skazanemu wyrokiem sądu wojennego na 18 lat robót przy szańcach. (Ruszczak wydany został władzy wojsk. austryackiéj w Hamburgu w czasie pobytu wojsk austr. w Holsztynie. P. R.)

— Właściciele ziemscy powiatu Kormańskiego na Bukowinie sprawili za 300 złr. obraz N. Pana wielkości naturalnéj przeznaczając go do kancelaryi urzędu powiatowego. Rząd krajowy Bukowiński składa im podziękowanie w *Gazecie Wiedeńskiej* za ten dowód przywiązania do Cesarza Jmci i uczuć ich patryotycznych.

— Poselstwo francuskie w Wiedniu poleconem ma sobie od rządu swego, aby urzędownie przypomniało podróżnym udającym się do Francyi, bądź dla zabawienia tamże, bądź też w przejeździe, iż winni poprzednio dać wizować pasporta swoje w jednéj z legacyj francuskich, aby uniknąć trudności na jakieby się w przeciwnym razie na granicy francuskiéj wystawili.

— Wolność żeglugi na Dunaju—pisze *Gaz. Temeszwarska* pod d. 28 lipca— stała się dziś czynem. Słyszeliśmy wczoraj, że parowiec francuski „Lyonnais" (ten sam który płynąc do Odessy, poniósł szkodę) przybył do Turn-Sewerin w zamiarze przebycia „wrót żelaznych" (ścieśnione skałami koryto Dunaju pod Orszową) i udania się do Belgradu; lecz ponieważ parowiec ten usposobiony do podróży raczéj morskiéj niż rzecznéj; przeto z trudnością przyszło mu to uskutecznić. Stanął więc poniżéj u brzegów wołoskich i szukał dobrych rotmanów, a potem korzystając z przyjaznego wiatru przepłynął w górę Wrota żelazne i wywiesiwszy pawilon powitany był hukiem dział z tureckiéj warowni Nowéj Orszowy i o godzinie 2éj popołudniu przybył tutaj do Temeszwaru.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą do *Korespondencyi powszechnéj* pod d. 29 lipca:

Zdaje się niewątpliwą być rzeczą, że karliści znowu pojawili się w prowincyi Burgos pod dowództwem niestrudzonych braci Hierros. Zatrzymali oni już kilku kuryerów i parę dyliżansów dla nabycia koni, lecz nie złupili ani nie pokrzywdzili nikogo. Jest ich w téj chwili tylko 14u dobrze ubranych i dobrze uzbrojonych. Mówią również o ukazaniu się innéj bandy liczniejszéj (150 ludzi) na terrytorium prowincyj biskajskich, lecz pogłoskę tę uważają za wątpliwą, a rząd nie otrzymał o niéj jeszcze zawiadomienia.

Ze śledztwa toczonego względem don Narcisa Escosury (nie będącego już dla publiczności tajemnicą) nie wykrywa się żadna wina, jakaby mu wspólną nie była z innymi oficerami, którzy na wezwanie dowódzców swych, stanęli dnia 14 w szeregach. Nie wiadomo nic o jego bracie don Patrizio, b. ministrze. Zdaje się, że wyniósł się za granicę.

Cokolwiek dzienniki mówią o zamianowaniach na wysokie posady dyplomatyczne, jest jeszcze przedwczesne. Wczorajszéj nocy i dzisiaj poczyniono w Madrycie aresztowania pomiędzy toreadorami i innymi ludźmi tego rodzaju. Nie podlega wątpieniu, że malkotenci starają się na nowo wywołać zajścia, lecz bez ducha, bez broni, amunicyi i dowódzców, cóżby oni uczynić mogli. Rozkazano wypuścić na wolność odpowiedzialnych wydawców dzienników, zatrzymanych za przestępstwa prasy wcześniejsze. Wszystko co mówiono o niezgodzie jenerałów *vicalvaristowskich* nie ma żadnéj podstawy. Są oni z sobą z marszałkiem O'Donnellem w jak największéj harmonii, a margr. Duero (jenerał Concha) stara się ustalić pozycyę w kierunku liberalnym, uchylając wszelką ostateczność niebezpieczną. Niema również pewności, aby królowa miała objawić życzenie swe względem królowéj-matki. W téj chwili królowa ma zaufanie nieograniczone w swych ministrach, którzy w tym punkcie silne obrali postanowienie.

Było kilka egzekucyj powstańców z bronią w ręku schwytanych na barykadach, inni skazani zostali na wygnanie. Mówią, że osobą, która najwięcéj przyczyniła się do wspierania rokoszu w Maladze, jest pułkownik Buceta, który opuszczając posadę swą gubernatora wojskowego w Melili, ukazał się w tem mieście. Milicya narodowa w Huesce była bez żadnych zajść rozbrojona.

P. Lalana b. sekretarz gubernatora cywilnego i politycznego w Madrycie, deputowany i kapitan milicyi został aresztowany.

Rosya.

Traktat paryski chcąc zabezpieczyć granice Szwecyi, wzbronił Rosyi fortyfikować wyspy Alandzkie i odbudować warownie Bomarsundu, z którego bastyonów widzieć można było Stockholm. Rosya jednak mniema, że jest w swém prawie, obsadzając wojskiem te wyspy i budując dla żołnierzy obronne koszary, w miejscu warowni bomarsundzkich. Nadto według wiadomości, które nas doszły, a które w części potwierdza dziennik urzędowy stockholmski *Posttidning* z 28 lipca, rząd rosyjski obrał sobie w miejsce wysp Alandzkich inne wyspy więcéj na północ i bliżéj brzegów rosyjskich w zatoce botnickiéj leżące na prost portu Kaskö. Zamierza on wśród wysp tych założyć wielki wojenno-morski zakład a głębokość wody i zasłonienie od północy, iż port ten późniéj niż inne w tych stronach zamarza, sprzyjają temu zamiarowi.

Na morzu Czarnem Rosya zajęła, jak wiemy, wyspy Wężowe leżące naprost ujść Dunaju; chce ona albo Turcyą w inny sposób wynagrodzić, lub żąda by wyspy te zostały neutralne i do nikogo nienależały jako położone na morzu neutralnem.

Nakoniec nietylko Kars, lecz cała część Armenii między Karsem a Aleksandropolem zajmują jeszcze Rosyanie i obsadzają wojskiem gościniec bity, który z Aleksandropola do Karsu zbudowali. Przez to pozostanie w Karsie po ukończeniu wojny, wpoili w plemiona kurdyjskie, zamieszkujące część Armenii i całą krainę wzdłuż granic persko-tureckich od jeziora Wan aż do Bagdadu, przekonanie o potędze i przewadze Rosyi. Kurdowie lekceważąc rząd turecki, powstali, a powstanie to coraz bardziéj się rozszerza.

— W przemysłowym świecie rosyjskim zajmują się ciągle budową kolei żelaznéj. Rząd zamierza przedewszystkiem zbudować trzy główne linie kolei żelaznych: z Petersburga do Warszawy, którą już przed czterema laty nakreślono, a roboty zawieszone przez czas wojny, teraz na nowo rozpoczęto; z Petersburga przez Moskwę do Odessy, któréj część z Petersburga do Moskwy już dawno jest skończoną; nakoniec z Odessy do Warszawy. Donoszą nam, iż ta ostatnia koléj jest już zaprojektowana i prowadzoną będzie przez Dubno, skąd boczna odnoga pójdzie do Brodów i połączy koléj warszawsko-odesską z koleją wschodnio-galicyjską z Krakowa do Brodów.

Dzienniki petersburgskie przynoszą nam wiadomości dzienne z téj stolicy sięgające do 28go lipca. Cesarz i Cesarzowa wyjechali do Hapsal w Finlandyi, gdzie ich synowie, wielcy książęta Mikołaj, Aleksander, Włodzimierz i Aleksy używają kąpieli już od cztérech tygodni. W kąpielach tych gromadziło się z tego powodu wiele osób. Do Moskwy wyjechali już minister domu cesarskiego hr. Adlerberg, wielki marszałek dworu hr. Szuwałów i wielki mistrz obrzędów hr. Borch, którzy kierować będą naczelnie wszystkimi uroczystościami koronacyjnemi. Odnowienie Kremlinu prawie już ukończono, wzniesiono wielkie rusztowania dla illuminacyi, i odświeżono wszystkie fronty domów, a Moskwa z każdym dniem staje się więcéj ożywioną, wojska przybywają i stają obozem pod miastem. Rada miejska moskiewska wyznaczyła 50,000 rs. na wydatki miasta wczasie koronacyi.— Cholera wzrasta zwolna w Petersburgu: 25go lipca było ogółem chorych 191, a w dniu tym zachorowało 29 osób, umarło 23, wyzdrowiało 9.

Z urzędowego świata petersburgskiego donoszą o ogłoszeniu mianowań na posady posłów i konsulów otwarte z ukończeniem wojny. Mianowano posłem w Turynie jenerała Stakelberga, a w Carogrodzie tajnego radzcę Buteniewa; jeneralnymi konsulami: w Paryżu radzcę koleskiego Küstera, w Londynie radzcę stanu Kremera; konsulami: w Hawrze radzcę koleskiego Thala, w Malcie radzcę Taillaferro; wice-konsulami: w Korfu sekretarza gubernialnego Mussury, w Zante radzcę Sandrini, w Genui radzcę dworu Angielo, w Haparanda (w Szwecyi) p. Lindbäcka; ajentem konsularnym w Helsingör p. Johnsen. Mówią iż radzca stanu Glinka, sprawujący interesa rosyjskie w Frankfurcie przy związku niemieckim, mianowany będzie posłem w Rio-Janeiro, a w miejsce jego uda się do Frankfurtu p. Lubański.

Czarnogóra.

Przedstawiliśmy już całą sprawę czarnogórską. Książę Daniło wyprawił posłów by opisali smutne położenie Czarnogórców wepchniętych w jałowe i nieurodzajne góry, okazali potrzebę przywrócenia dawnych granic Czarnogóry i przyłączenia kilku sąsiednich powiatów; tymczasem rozkazał Czarnogórcom zająć jeden z tych powiatów, Kuczę. Opisaliśmy następnie wyprawę Czarnogórców do Kuczy, zdobycie tego powiatu i rodzący się ztąd spór z Turcyą. Według listu od granicy czarnogórskiéj z 12go lipca, zamieszczonego w *Zagrzebskiéj Gazecie*, sprawa ta postąpiła podobno krok jeden naprzód. Pisze albowiem korespondent: „Przedwczoraj ogłoszono w Czarnogórze przy grzmocie dział wiadomość nadeszłą z Petersburga i z Paryża od adjutantów księcia tamże posłanych, Medakowicza i Wukowicza, iż dawne granice Czarnogóry przywrócone zostaną i przyłączona do niéj będzie cała Iwanbegowina. Wewnątrz tych dawnych granic znajdują się miasta dziś do Turcyi należące: Skadar (Skutari), Antiwari, Alessio, Podgorica itd. Czarnogórcy przyjęli wiadomość tę z wielkim zapałem.— Synowiec księcia posłanym został na wychowanie do Paryża; mówią, iż wkrótce zawiozą tam w tym celu dwie dziewczyny z rodziny książęcéj. Księżna Darynka posłała synowi Cesarza Napoleona zupełny strój czarnogórski i broń jakiéj w tym kraju używają. Strój ten zrobiła sama księżna.

Ameryka.

New York Herald donosi pod d. 19 lipca:

Zapewniają nas z Washingtonu, że nadeszło tam wezwanie ze strony gubernatora Kalifornii, który prosi prezydenta, aby nadesłał wojsko dla obrony praw przeciwko komitetowi „czuwania." Nie wiadomo jeszcze, co przedsięweźmie prezydent. To co się dzieje obecnie w Kalifornii daje do myślenia, trudno jest bowiem oznaczyć z pewnością, czy rewolucya zdziałana przez komitet czuwania, nie będzie miała środków zbawiennych dla przyszłości kraju.

Faktem jest, że wiele zbrodni nie było karanych z powodu współwiny urzędników, którzy wyniesienie swoje winni byli podstępom i gwałtom. Zabójca pana King, co dostatecznie jest udowodnionem, miał wspólników w urzędnikach; byłby przeto niezawodnie uszedł sprawiedliwości, gdyby komitet czuwania nie był jéj doraźnie wykonał.

Sąd przysięgłych przeznaczony do sądzenia pana Herberta, reprezentanta Kalifornii na kongresie, który strzałem z pistoletu położył trupem jednego z sług oberżowych w Villard wydał zdanie swe przed paru dniami. Po dwudniowem blisko obradowaniu, przysięgli oświadczyli, że trudno zgodzić się na wyrok i uwolnieni zostali od swéj powinności. Nowy sąd został dozwolony oskarżonemu.

Prezydent przyjął dymisyę pana Gadsden, posła Stanów Zjednoczonych w Meksyku i zamianował p. Johna Forsyth wydawcę pisma *Register* w jego zastępstwie. Zamianowanie to przesłane zostało do Senatu do potwierdzenia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6go sierpnia. Dziś opuścił miasto nasze profesor i dyrektor Kliniki wewnętrznéj Dr Dietl w celu naukowym nad Ren, do Szwajcaryi i części Włoch, skąd po zbadaniu w tychże okolicach zakładów kąpielowych, z ostatnim dniem września powróci.

— Płaskie i niesmaczne żarty Saphira, które uchodziły częstokroć za dowcip, zuchwałe targanie się na artystyczne i literackie powagi, które chciał przygłuszyć dzwonkami spiczastéj czapki swojéj, przejadły się długo cierpliwym krytykom i naraz rzucono się na niego, chłostając niemiłosiernie wziętość jego. Pierwszym był pan Rudolf Waldek (Wagner) felietonista *O.-D. Post*, który wykazał całą nicość Saphira. Pan Semlitsch w *Donau* inaczéj wziął się do dzieła, bo własną broń Saphira zwrócił na niego, ułożywszy z wyrażeń ulubionych saphirowskich pewien rodzaj siekanki wierszem i prozą, którą przedrukowano w *Presse*. P. Saphir wziął się do obrony piórem, ale pobity na tym nierównym dla siebie placu boju, uciekł się do sądów, oskarżając pomienionych pisarzy i dzienniki o obrazę honoru. Sąd który się nie wdawał w artystyczne ocenienie płodów krytykowanego humorysty i jego krytyków, a trzymając się ściśle wyrażeń, skazał pp. Waldeka na 4 tygodnie aresztu, Zanga redaktora *Pressy* i Schwarzera redaktora *Donau* na 3 tygodnie i 100 złr. kary pieniężnéj, Semlitscha na 6 tygodni a nadto na trzechkrotne ogłoszenie wyroków w *O. D. Post*, *Donau* i *Presse*. Skazani założyli rekurs.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 6go sierpnia.*— Augsburg $102^{7}/_{8}$. — Hamburg $75^{3}/_{4}$.— Londyn złr. 10 kr. $2^{1}/_{2}$. — Paryż $119^{1}/_{2}$. — Agio od złota —. Metaliki 5-procent. 84. — dto B. 5-procent —. — Pożyczka narodowa 5-proc. $85^{11}/_{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77^{3}/_{8}$.— Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $66^{1}/_{16}$. — Losy 1834 roku —. dto z roku 1839 $121^{3}/_{8}$.— dtto z r. 1854 4-proc. $106^{9}/_{16}$.— Akcye Bankowe —. Akcye kolei żelazn. północ. $2377^{1}/_{2}$. — Akcye kred. ruchomego $382^{1}/_{4}$.

Kurs krakowski z 6 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100^{1}/_{3}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, płacą 417. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. $104^{1}/_{2}$, płacą $103^{3}/_{4}$. Imperyały ros. ż. Cwancyg. stare ż $104^{1}/_{2}$, pł. $103^{3}/_{4}$.— Napoleon d'ory złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48, płacą złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. ż. $98^{1}/_{4}$, płac. $97^{3}/_{4}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82^{1}/_{2}$, pł. $81^{1}/_{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 78, płacą $77^{1}/_{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 85, płacą $84^{1}/_{2}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 sierpnia. *Monitor* donosi, że Cesarz nadał marszałkowi Pélissier godność i tytuł książęcy.

Konstantynopol 3 sierpnia. Poselstwo rosyjskie spodziewane tu jutro. Mehemed Kiprisli natychmiast po przyjeździe p. Buteniewa odjedzie ztąd. W portach rosyjskich urządzają kwarantanny na nowo. Miss Nightingale wraca do Anglii. Na prowincyi panuje spokojność.

Poczty zachodnie nie doszły nas dziś wieczór.

Przyjechali od 5 do 6 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Niermann Karol budowniczy, Sihaeff Ryszard sędzia, Feige Marya właśc. dóbr, Simonson Kamila z Prus. Habich Ludwik urzędnik ze Szczawnicy. Guttmann Mikołaj bankier, Muszyński Maciéj urzędnik z Pragi. Strasser Edward urzędnik z Wiednia. X. Kamieński Adolf z Poznania. Villedt E. z Węgier. Markow Aleksander urzędnik z Karlsbadu. Krebs Ernest kupiec z Berlina. Morgante Julia żona majora ze Znaim. Kaliński Wacław ob. z Rosyi. Vagon Karol jubiler z Bilska. Schiller jenerał z Dembicy. Kucharski Anastazy wł. dóbr z Łączek.

Wyjechali: Biliński Antoni do Galicyi. Łuczkiewiczowa Wilhelmina. Habich Ludwik do Warszawy. Gozdowicz Antoni ob. do Karlsbadu. Jacobi J. do Wiednia. Niermann Karol, Sihaeff Ryszard, Feige Marya, Simonson Kamila do Prus.

HOTEL DREZDEŃSKI. Nepomucena Psarska obywatelka z Polski. Franciszek Eliaszewicz z żoną z Tarnowa. Erazm Niedzielski wł. dóbr z Wiednia. Józef Brown ksiądz z Poznania.

HOTEL SASKI. Eustachi hr. Stadnicki wł. dóbr, Aniela Zielińska wł. dóbr, Stefan Bukowski obyw. z żoną i synem, Henryk Lewicki wł. dóbr z Galicyi. August Bielowski bibliotekarz zakł. Ossol. we Lwowie z Wrocławia. Klara Jasińska ob. z Warszawy. Julian Koźmiński właśc. dóbr z żoną z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 25 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Wiednia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Do Wrocławia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)

Do Warszawy { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia { o godzinie 2éj min. 50 rano. / o godzinie 4éj min. 44 po południu.

Z Warszawy { o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. / o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
Korzec pszenicy z.m.	13	—	14	—	12	—	12	30	10	30	11	30
„ „ jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta nowego	8	—	8	15	—	—	7	45	—	—	7	30
„ jęczmienia	—	—	6	30	—	—	5	45	—	—	5	15
„ owsa starego	—	—	5	22½	—	—	5	—	—	—	—	—
„ „ nowego	—	—	—	—	—	—	—	—	4	15	4	30
„ jagieł	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wielogrochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	—	—	—	—	11	—	8	—	10	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	—	—
miarka ziemniak. n.	—	—	—	15	—	—	—	14	—	12	—	13
Cet. siana wagi krak.	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	—
„ słomy „	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą	—	—	3	15	—	—	3	7½	—	—	—	—
Okowity	—	—	2	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garn	—	—	2	45	—	—	2	30	—	—	2	15
Jaj kurzych kopa	—	—	—	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marcowego	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
detto „ dubeltow.	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęczmien. miar.	—	—	—	38	—	—	—	36	—	—	—	32
„ częstochow. „	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	1	15
„ tatarczanéj „	—	—	1	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki tatarczanéj „	—	—	—	52½	—	—	—	48	—	—	—	—
Grochu młodego kw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogórków kopa	—	—	—	30	—	—	—	24	—	—	—	—
Pieczaku miarka	—	—	—	46	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krup. m.	—	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu m. Krakowa 5 sierpnia 1856 r.

Za radzcę i referenta *Skrzydełka* Sekr.

Delegowani obywatele: *Piotr Buchlewicz. Jan Zapf.*

Komissarz targowy *Teofil Wesper.*

Inseraty.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	328''' 60	+ 15° 3	52	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami	deszcz	+ 10° 2	+ 15° 8
	10	328 82	+ 11 8	87	pn. zachodni słaby	chmurno			
6	6	329 02	+ 9 8	82	pn. pn. „ „	pogoda z chmurami			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czaplinski Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 181 Dziennika „CZAS“ z d. 7 Sierpnia 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 21,627.] In Folge Erlasses des h. k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 12. Juli l. J. Z. 8043. 189 werden die in Chrzanów Krakauer Kreises bisher bestandenen drei Lehranstalten und zwar: die christliche und die israelitische Elementarschule, dann die sogenannte Abtheilungsschule aufgelassen, an deren Stelle mit nächsten Schuljahre, welches mit 15. September l. J. eröffnet werden wird, eine direktivmässige Knabenhauptschule von vier Klassen, dann eine eigene Mädchenschule zu treten haben, zu deren Erhaltung die christliche und jüdische Gemeinde Chrzanów jede zu 400 fl. CMze jährlich beitragen zu wollen zugesichert haben.

An diesen zwei Lehranstalten sind nachstehende Lehrstellen zu besetzen:

I. an der Knabenhauptschule drei Lehrstellen:
   a) mit der Gehaltsstufe von 350 fl. CMze.
   b) „ „ dto 300 fl. CMze.
   c) „ „ dto 250 fl. CMze.

II. an der Mädchenschule:
   a) die Stelle einer Lehrerin mit 250 fl. CMze Gehalt und 50 fl. Wohnpauschale;
   b) einer Gehilfin mit 150 fl. CMze Gehalt.

Die Direkzion der Hauptschule wird gegen eine jährliche Remunerazion von Einhundert Gulden CMze und Anweisung einer Naturalwohnung oder bei Abgange derselben eines Wohnungspauschals von fünfzig Gulden CMze dem hiezu am meisten geeigneten Lehrer derselben übertragen werden welchem gleichzeitig obliegen wird, auf direkzionsgeschäfte der Mädchenschule zu besorgen.

Der Konkurs zur Besetzung dieser Lehrstellen wird bis 15 August l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche durch das vorgesetzte Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht zu überreichen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 25. Juli 1856.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia wys. Ministeryum Oświecenia z d. 12 lipca r. b. L. 8043/189 rozwiązują się istniejące dotąd w Chrzanowie (Obwód Krakowski) trzy zakłady naukowe, mianowicie: szkoła początkowa chrześciańska, szkoła początkowa starozakonnych i tak zwana szkoła wydziałowa; a na ich miejsce zaprowadzone zostają od przyszłego roku szkolnego, z dniem 15 września r. b. zaczynającego się, stósowna do przepisów szkoła chłopców o 4 klasach, tudzież osobna szkoła dziewcząt, na których to szkół uposażenie tak gmina chrześciańska jak i żydowska chrzanowska, rocznie po złr. 400 przeznaczyły.

Przy dwóch tych zakładach szkolnych, następne posady są do obsadzenia:

I. Przy szkole chłopców trzy posady nauczycieli z wysokością płacy:
   a) 350 złr.
   b) 300 złr.
   c) 250 złr.

II. Przy szkole dziewcząt:
   a) Posada nauczycielki z pensyą 250 złr. i na mieszkanie 50 złr. rocznie.
   b) Posada pomocnicy nauczycielki z pensyą 150 złr. rocznie.

Dyrekcya téj szkoły głównéj, powierzoną będzie jednemu z nauczycieli, któren jako najzdolniejszy do tego przeznaczony zostanie, za wynadgrodzeniem roczném 100 złr. i wolném mieszkaniem, lub w razie gdyby takowe wydzielone być nie mogło za wypłatą kwoty złr. 50 rocznie na mieszkanie, z tym wszakże obowiązkiem, iż powołany do téj dyrekcyi nauczyciel będzie także ułatwiał czynności dyrekcyi szkoły dziewcząt.

Konkurs do obsadzenia posad rzeczonych rozpisuje się do dnia 15 sierpnia r. b.

Ubiegający się o posady te, winni podanie swe należycie dowodami opatrzone, za pośrednictwem swego urzędu przełożonego, nadzorowi szkół ludowych przedstawić.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 25 lipca 1856. (1586-3)

Kundmachung.

[Nr. 21,813.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Jasło erledigten Stelle eines Stadtkassiers, womit der Gehalt von Zwei Hundert Fünfzig (250) Gulden CMze und eine Remuneration von 50 fl. CMze für die Besorgung der Manipulazion der Dembowicer Stadtkasse mit der Verplichtung, eine dem Gehalte pr. 250 fl. CMze gleichkommende Diensteskauzion zu erlegen, verbunden ist, wird der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche bis zum 10. September 1856 bei dem Jasloer Magistrate und zwar, wenn sie bereits in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich darin über Folgendes auszuweisen:

1) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion.
2) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien und bestandenen öffentlichen Prüfungen,
3) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
4) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung, endlich
5) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Jasloer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 29ten Juli 1856. (1595-1-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 19,289.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur öffentlichen Veräusserung der Allerheiligen Pfarrschul-Realität N. 207 G. II über Auftrag der h. k. k. Landesregierung v. 21 Juli l. J. N. 20,638 im Magistratsgebäude beim I Magistrats Departement den 20. August 1856 um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 230 fl. CM. Das Vadium beträgt: 23 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats-Departament eingesehen werden.

Krakau am 26ten Juli 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedania realności po szkółce parafialnéj Wszystkich Swiętych pod L. 207 Gm. II położonéj na polecenie wys. c. k. Rządu krajowego z d. 21 lipca 1856 N. 20,638 w gmachu Magistratu w Biórze I. Departamentu 20go sierpnia 1856 r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 230 złr. m. k. Vadium wynosi 23 złr. m. k. — Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I Departamentu.

Kraków dnia 26 lipca 1856 r. (1588-3)

Obwieszczenie.

[N. 3862.] C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, że w skutek przedstawień Magistratu tutejszego z d. 27 kwietnia 1855 r. do L. 8382 i 18 stycznia 1856 L. 1429 ze względów policyjnych przymusowa sprzedaż spustoszałéj realności w mieście Krakowie pod L. 253 w Gm. II w Gołębiej ulicy położonéj do spadku śp. Antoniego Ferdynanda dwojga imion Ziobrowskiego należącéj, w księgach hipotecznych dla Gminy II Tom 1 na stronie 838 n. 1 własności zapisanéj, w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a to na dniu 12 września i 11 października 1856 r. każdą razą o godzinie 10 zrana pod następującymi warunkami przedsięwzięta zostanie:

1) Za cenę wywołania stanowi się sądownie wyprowadzona wartość szacunkowa 1310 złr. 40 kr. m. k. z tém atoli zastrzeżeniem, że taż realność w tych terminach niżéj ceny szacunkowéj sprzedaną nie będzie.
2) Każdy chęć kupienia mający, obowiązany jest złożyć jako vadium 10 od 100 powyższéj ceny szacunkowéj tojest kwotę 131 złr. m. k. w gotowiźnie albo w publicznych obligacyach, według ich ostatniego kursu, wraz z kuponami niezapadłemi; vadium to nabywcy w cenę kupna wliczoném, innym zaś współlicytującym zaraz po ukończonéj licytacyi zwróconém zostanie.
3) Kupiciel obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna, w którą złożone vadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu uchwały sądowéj, akt licytacyi zatwierdzającéj, do Depozytu sądowego złożyć; poczém mu kupiona realność w posiadanie fizyczne oddaną zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie, obowiązanym będzie kupiciel od dwóch trzecich części ceny kupna przy nim pozostawionych odsetki 5 od 100 rocznie z dołu do tutejszego sądowego Depozytu, na rzecz wierzycieli tabularnych, pod zastrzeżeniem w punkcie siódmym składać, niemniéj wszystkie rządowe podatki i daniny opłacać, jakoteż z tém posiadaniem połączone ciężary, bez strącenia z ceny kupna, z własnego ponosić.
4) Po ścisłém dopełnieniu trzeciego warunku kupicielowi dekret własności wydanym i on równocześnie z zaintabulowaniem resztującéj ceny kupna, wraz z odsetkami, jako właściciel kupionéj realności zaintabulowanym zostanie i równocześnie wszelkie ciężary z wyjątkiem tych, które kupiciel bez odciągania na siebie przyjmuje, z ksiąg hipotecznych téj realności wyextabulowane i na cenę kupna złożoną lub zabezpieczoną przeniesione zostaną. Koszta intabulacyi niemniéj należytości za przeniesienie własności należą do kupiciela.
5) Kupiciel obowiązanym jest w miarę ofiarowanéj ceny kupna, długi tę realność obciążające, którychby wypłatę wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia, przyjąć niechcieli, na siebie przyjąć, inne zaś w przeciągu dni 30 po prawomocności porządku wypłaty, według tejże zapłacić.
6) Obowiązanym jest daléj kupiciel kupioną realność w przeciągu roku od dnia uchwały niniejszą licytacyą potwierdzającéj licząc, według potwierdzonego planu na nowo wymurować.
7) Gdyby kupiciel z jakiejbądź przyczyny powyżéj pod 3, 4, 5, 6 przytoczonych warunków niedotrzymał, to na prośbę jednego z interesowanych kupiona realność bez nowego oszacowania w jednym terminie a nawet niżéj ceny szacunkowéj publicznie sprzedaną, vadium za przepadłe ogłoszone będzie, a kupiciel kontrakt łamiący do odszkodzenia całym jego majątkiem odpowiedzialnym stanie się.
8) Gdyby pomieniona realność ta ani w pierwszym ani drugim terminie sprzedaną nie była, natedy strony interesowane dnia 11 października o godzinie 11 zrana celem ułatwiających warunków licytacyjnych, dla rozpisania trzeciego terminu licytacyi, stawić się mają.
9) Stronom interesowanym wolno jest akt szacunkowy, warunki licytacyi, jakoteż wyciąg hipoteczny téj realności, w tutejszo-sądowéj registraturze przejrzeć, lub odpisy onychże sobie wyjąć.

O rozpisanéj téj licytacyi zawiadamiają się: spadkobiercy Antoniego Ferdynanda dwojga imion Ziobrowskiego, Antonina Switkowska, Maryanna z Bajerów Rylska, Franciszka Rycerska do rąk Wojciecha Skórczyńskiego, dzieci po Anieli Kocz do rąk Franciszka Domańskiego, Wojciech Skórczyński, daléj wierzyciele z życia i miejsca pobytu ich niewiadomi, massa spadkowa Franciszki 1° voto Soleckiéj 2° voto Orczykowskiéj, Antoni Kubicki, N. Kobierski i Szymon Ziobrowski, jakoteż i ci którzy po 23 lutego 1856 r. do ksiąg hipotecznych téj realności weszli, albo którym niniejsza uchwała o licytacyi przed terminem całkiem, albo niedość wcześnie doręczoną być mogła, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie p. Adwokata obojga praw Dr. Jana Mraczek z substytucyą p. Adwokata O. P. D. Adolfa Witskiego.

Kraków dnia 1 lipca 1856. (1594-1-3)

Ankündigung.

[Nr. 9118.] Von Seite der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Leżaysker städtischen Gefälle die Lizitation an den nachfolgenden Tagen in der Leżaysker Magistrats-Kanzelei abgehalten werden wird.

1) Am 20. August l. J. um 9 Uhr Vormittags das Erzeugungs- und Ausschanks-Recht von Bier, Meth, Wiśniak und Maliniak auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlicher 1722 fl. CMze.
2) Am 21. August d. J. um 9 Uhr Vormittags der Pachtschilling von Mass und Waggeldern auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlicher 101 fl. 40 kr. CMze.
3) Am 21. August d. J. um 3 Uhr Nachmittags der Pachtschilling des 20% Gemeindzuschlags vom Bier auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 mit dem Fiskalpreise von 64 fl. CMze.
4) Am 22. August d. J. um 9 Uhr Vormittags der Pachtschilling des 80% Gemeindzuschlages von gebrannten geistigen Getränken auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 mit dem Fiskalpreise von 1050 fl. CMze.

Pachtlustige haben sich mit dem vor Beginne der Lizitation zu erlegenden 10% Vadium für jedes der obigen Objekte zu versehen. — K. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 29. Juli 1856. (1596-1-3)

Kundmachung.

[Nro 11143.] Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Dombrowa Tarnower Kreises erledigten Kanzelistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Dombrower k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 31ten Juli 1856. (1608-1-3)

Kundmachung.

[N. 2824.] Für die k. k. Salinen in Wieliczka und Bochnia dann für das k. k. Schwefelwerk in Szwoszowice sind im Verwaltungsjahre 1857 nachstehende Materialien erforderlich, wegen deren Einlieferung von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion in Wieliczka am 11. August 1856 eine Lizitation abgehalten werden wird; als:

A. Für Wieliczka.

200 Klafter trockenes kiefernes Scheiterbrennholz.
50 „ dto erlenes dto
50 „ dto buchenes dto
1680 Stück buchene 2° lange 10" breite 2" dicke gesäumte Gestänge.
60 Stück buchene Huntsstege 5' lang 5" im Quadrate bezimmert.
30 Stück buchene Spalten 5' lang 8" breit 1" dick.
2000 Stück tannene behauene Latten 3° lang am oberen Ende 2½" breit und 1½ dick, am unteren Ende 3½—4" breit 2½" dick.
900 Stück tannene geschnittene Latten, 3° lang 2½" breit, 1½ dick.

2000	Stück dto.	3° lange	12" breite	1" dicke		gesäumte Pfosten.
1900	„ dto.	3° „	12" „	1½" „		
300	„ dto.	3° „	12" „	2" „		
200	„ dto.	3° „	12" „	3" „		
200	„ kieferne	3° „	12" „	2" „		
260	„ dto.	3° „	12" „	3" „		
20	„ eichene	2° „	12" „	2" „		
20	„ dto.	3° „	12" „	2" „		
30	„ dto.	3° „	12" „	3" „		

4300 „ birkene Ruthenbesen und
1900 Schock 26" lange, 3½—4" breite Dachschindeln,

B. Für Bochnia:

120 Stück kieferne 3° lange 12" breite 3" dicke gesäumte Pfosten.
200 Stück tannene 3° lange 12" breite 3" dicke gesäumte Pfosten.
100 Stück tannene 3° lange 12" breite 2" dicke gesäumte Bretter.
670 Stück tannene 3° lange 12" breite 1½" dicke gesäumte Bretter.
1020 Stück kieferne 3° lange 12" breite 1" dicke gesäumte Bretter.
920 Stück buchene gesäumte Gestänge 2° lang 8" breit 2" dick.
750 Stück Kastenhölzer 3° lang am unteren Ende 4" dick.
250 „ geschnittene Latten 3° lang 3" breit, 1½ dick.
260 „ Mannsfahrten.
260 „ Wasserkannen.
240 „ Mulden.
1000 „ buchene Haueisenstiele.
1000 Schock Dachschindeln 24" lang 3—4" breit.
170 Stück beschlagene Schaufeln.
140 „ unbeschlagene Schaufeln.
50 „ buchene unbeschlagene Schubkarren.
80 „ buchene Mistgabeln.
20 „ hölzerne Rechen.
10 „ Wagenkörbe.
1,350,000 Stück buchene Lässerkeilchen.
10 Stück Wurfschaufeln und
1400 „ birkene Ruthenbesen (Kehrbesen).

C. Für Szwoszowice.

25 Klafter trockene kiefernes Scheiterbrennholz.
900 Stück geschnittene tannene Platten 3° lang am Dünnende 8" breit 4" dick.
4000 Stück tannene gesäumte Marktbretter 1½° lang 12—14" breit ½ dick.
2000 Stück kieferne Schwartlinge 3° lang 10" breit 2" dick.
2000 „ tannene dto 3° „ 10" „ 2" „
1000 „ dto gesäumte Gestängbretter 2° lang 10" breit 2" dick.
100 Stück tannene gesäumte Bretter 3° lang 12" breit 1½" dick.
150 Stück tannene gesäumte Bretter 3° lang 12" breit 1¼" dick.
150 Stück tannene gesäumte Bretter 3° lang 12" breit 1" dick.
60 Schock grosse Fassböden 19½" im Durchmesser und
300 Schock gespaltene Fasstaufeln auf grosse Fässer 38" lang 3—4" breit und ⅓" dick.

Lieferungslustige werden hievon mit dem verständiget, dass sie hierauf versiegelte von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanbot“ bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen zehnperzentigen Reugelde zu versehen sind, in der k. k. Berg- und Salinen-Direktions-Kanzlei zu Wieliczka bis zum 11. August d. J. um 12 Uhr Mittags bei dem Herrn Amtsregistrator einbringen können, wo die Lizitations- und beziehungsweise Lieferungsbedingnisse, denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion.

Wieliczka am 15. Juli 1856. (1585)

Edict.

[Z. 236.] Von dem k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird bekannt gemacht, dass Aleksander Markowski angeblich ein Militär des ehemaligen polnischen Heeres und geboren aus Halicz in Galicien am 9. Februar 1832 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher inzwischen Herr Landes-Advokat Dr. Grünberg als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklät hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 7ten Juli 1856. (1592-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 18748.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Folge Ermächtigung der h. k. k. Landesregierung v. 10. Juni l. J. N. 15,148 wegen Veräusserung an den Meistbiethenden zwey Stück entbehrlich gewordenen aus Wien bezogenen städtischen Feuerspritzen N. 9 und 10 am 18. August 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 400 fl. CM. pr. Stück.

Krakau am 24. Juli 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż wskutku udzielonego upoważnienia przez c. k. Rząd krajowy z dnia 10 czerwca r. b. N. 15,148 celem sprzedania więcéj ofiarującemu dwóch sztuk nadpotrzebnych miejskich sikawek ogniowych N. 9 i 10 wiedeńskiéj fabryki odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 400 m. k. za jednę sztukę.

Kraków dnia 24 lipca 1856 r. (1591-1-3)

Edikt.

[Z. 3131.] (1607-1-3)

Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens des Herr Karl Freiherr Reichenbach bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 83 pag. 1 vorkommenden Gutes Nisko sammt Zugehör Pławo Dom. 83 p. 5 et D. 363 p. 94. Przyszów D. 83 p. 7 et D. 363 p. 102. Maziarnia D. 83 p. 35 et D. 363 p. 138. Soykowa D. 83 p. 18 et D. 363 p. 118. Jatta D. 83 p. 22 et D. 363 p. 126. Zalesie D. 83 p. 14 et D. 363 p. 114. Nowosielec D. 83 p. 12 et D. 363 p. 106 Jeżów D. 83 p. 26 et D. 363 p. 130. Steinau D. 83 p. 6 et D. 363 p. 98. Kamień D. 83 p. 13 et D. 363 p. 110. Behufs der Zuweisung des laut Erlasses der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 30. März 1856 Z. 7250 für obige Güter, u. z. Nisko mit 15.588 fl. 27 4/8 kr. Pławo mit 3,555 fl. 57 4/8 kr. Pryszów mit 5,935 fl. 7 4/8 kr. Maziarnia mit 3,486 fl. 30 kr. Soykowa mit 2,869 fl. 12 4/8 kr. Jatta mit 4,886 fl. 22 4/8 kr. Zalesie mit 4,242 fl. 55 kr. Nowosielec mit 4,517 fl. 57 4/8 kr. Jeżów mit 20.125 fl. 2 4/8 kr. Steinau mit 5,004 fl. 22 4/8 kr. Kamień mit 19,021 fl. 12 4/8 kr. CM. Zusammen mit 89,233 fl. 7 4/8 kr. CM., bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 25. October 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Rzeszow am 25. Juli 1856.

Edict.

N. 1747. (1590-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Herrn Leopold Szumski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. August 1855 Z. 5072 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 389 pag. 365/80 liegende dem Herrn Leopold Szumski in 4/5 und in 1/5 Theile der Frau Apolonia Paszkowska gehörigen Gut Nockowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 30,772 fl. 50 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 22. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 10. Juli 1856.

Kundmachung.

[Nr. 23,842.] Zur Besetzung der Schreiblehrerstelle an der Lemberger Musterhauptschule für griechisch-katholische Volksschulen, womit der Gehalt jährlicher Vierhundert Gulden Con. Münze verbunden ist, wird der Konkurs auf den 25. August 1856 ausgeschrieben, und es wird die Konkursprüfung mit den sich meldenden Kandidaten an der Musterhauptschule für gr. kath. Volksschulen zu Lemberg dann an den Kreishauptschulen zu Czernowitz, Stryj, Stanislau, Przemyśl, Sambor an der Hauptschule in Jaroslau und Krakau, endlich an den Musterhauptschulen zu Wien, Brünn, Prag und Tropau abgehalten werden.

Die Bewerber um diese Lehrstelle haben ihre Gesuche mit den Nachweisungen über Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleistete Dienste und ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien zu belegen und sich am oben festgesetzten Tage, bei einer der genannten Lehranstallten zur Prüfung einzufinden.

Bewerber welche nebst der deutschen Sprache auch die Kenntniss der Landessprachen besitzen, wird bei übrigens gleichen Umständen der Vorzug gegeben werden; Bewerber hingegen welchen die Landessprachen nicht eigen sind, haben sich der Verpflichtung zu unterziehen, selbe binnen einer angemessenen Frist vollkommen zu erlernen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg am 25 Juni 1856. (1550-3)

Kundmachung.

[Nr. 1218.] Zur Sicherstellung der Lieferung der Amts- und Kanzlei-Erfordernisse, dann des Brennholzes für das Rzeszower k. k. Kreisgericht auf das Verw.-Jahr 1857 und zwar von beiläufig:

298 N. Ö. Klafter Buchenholz.
900 W. Pfund doppelt rafinirtes Ripsöhl.
60 W. Ellen Hohldochte.
90 Riess Kanzleipapier.
80 Riess Konzeptpapier.
2 Riess Grosspackpapier.
30 W. Pfund Millykerzen.
200 pol. Pfund Unschlittkerzen.
200 Bund-Federkiele.
30 Pfund Siegellack.
30 Pfund W. G. Bindspagat, ferners

der Buchdrucker- und Buchbinderarbeiten; wird bei diesem k. k. Kreisgerichte am 18ten August 1856 und den nächstfolgenden Tagen um 9 Uhr Vormittags eine Lizitations-Verhandlung abgehalten, wozu Lizitationslustige mit dem Beisaze vorgeladen werden, dass jeder vor dem Beginne der Verhandlung das entfallende Vadium zu erlegen hat.

Auch schriftliche mit den geseczlichen Erfordernissen versehene Offerten werden bei der Verhandlung angenommen werden.

Uebrigens soll der Ersteher entweder im Orte selbst wohnen, oder einen Bevollmächtigten bestellen.

Vom k. k. Kreisgerichts-Präsidium
Rzeszów am 31ten Juli 1856. (1603)

Obwieszczenie.

[N. 20,318] Wysokie Ministeryum oświaty, w porozumieniu z Wys. Ministeryum skarbu, postanowić raczyło reskryptem z dnia 2 lipca r. b. L. $^{9710}/_{234}$, iż istniejące dotąd dla pomocników nauczycieli przy katolickich głównych szkołach w Galicyi zachodniéj i w Krakowskim Adjuta (nauczycielskie stypendya) w liczbie 20 po 48 złr. do 12 zmniejszone być mają, — z tych ostatnich jednakowoż dwa po złr. 100 a resztujące 10 po złr. 80 wynosić będą. Obadwa adjuta po 100 złr. przyznane zostają pierwszéj szkole głównéj w Krakowie, zaś z 80-reńskowych, 2 szkole obwodowéj w Tarnowie, a po jednèm szkołom obwodowym w Wadowicach, Bochni, Nowym Sączu, Rzeszowie i Jaśle. Resztujące 3 adjuta dostaną szkoły główne w Wieli zce, Myślenicach i w Biały.

Dotyczący Konsystorz biskupi, a w Krakowskim obwodzie tymczasowy nadzór szkół ludowych, obsadzi nowo te systemizowane posady pomocników nauczycieli. Nadmienia się tu tylko, iż jedynie ci pomocnikami nauczycieli zamianowani być mogą, którzy odbyli kurs przygotowawczy, albo też przynajmniéj 4 klasy gimnazyalne z dobrym postępkiem ukończyli, albo wreszcie poddali się egzaminowi z przedmiotów kursu przygotowawczego obszerniejszego lub też z dostatecznèm skutkiem egzaminowi prywatnemu, przepisanemu dla nauczycielów szkół trywialnych.

Z c. k. Rządu krajowego.
(1555—2-3) Kraków dnia 21 lipca 1856.

Edikt.

[N. 6474] (1589--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Innozens Ritter von Leńkiewicz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. Jänner 1856 Z. 97 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 227 pag. 435 liegende Gut Liplas sammt dazu gehörigen Antheil Bilczyce und zwar: für das obige Gut Liplaś mit 7510 fl. 25 kr. und für den Antheil von Bilczyce mit 6938 fl. $42^4/_8$ kr. bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungs frist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen. unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 3. Juli 1856.

Obwieszczenie.

[Nr. 999] Przy galicyjskiej kasie oszczędności zawakowała posada Adjunkta Likwidatury z roczną płacą (700) siedmset złr. m. k.

Ktoby sobie życzył otrzymać tę posadę ma prośbę swoją do końca sierpnia 1856 r. do Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności podać, i w takowéj wiarygodnemi świadectwami udowodnić swój wiek, wyznanie religijne, moralność, umiejętność rachukowości kupieckiej pojedynczéj i podwójnéj, niemniej złożyć świadectwo odbytéj praktyki, udowodnić dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zasługi, na koniec możliwość złożenia kaucyi służbowej wyrównywającéj rocznéj płacy w gotowiźnie, lub papierach publicznych we Lwowie kaucyą służbową winkulować się dających, książeczkach galicyjskiéj kasy oszczędności, lub na dostatecznéj hipotece.

Z Dyrekcyi galicyjskiéj kasy oszczędności.
Lwów d. 24 lipca 1856 r. (1563-3)

Edict.

N. 2250. (1593--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Andreas und Ludvina Brukner bücherlichen besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 37 pag. 435 N. haered. vorkommenden Gutes Przybradz część średnia, górna und Swińska Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 28. Juni 1855 Z. 2277 für obige Gut Przybradz część średnia, górna und Świńska Wadowicer Krei es bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 10,805 fl. $2^4/_8$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 28 September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Juli 1856.

Edict.

N. 2298. (1584--3)

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Ferdinand Hosch bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 115 Pag. 2, 4 vorkommenden Güter Grybów sammt Attinenzion Biała wyżna, Binczarówka, Bogusza, Konclowa und Siołkowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 45,163 fl. $52^4/_8$ kr. CMze, diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 2. Oktober 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 7ten Juli 1856.

Edict.

[Nr. 2652 j.] Vom k. k. Bezirksamte Biała als Gericht wird hiemit kund gemacht, es werde über Anlagen der Frau Rosalia Kotlarz die dritte Licitation zum exekutiven Verkauf des dem Herrn Florian Sommer in Biala sub N.-C. 68 alt, 75 neu angehörigen Hausrealitet sammt Grundstück wegen schuldigen 400 fl. CMze hiemit ausgeschrieben, und der Termin hiezu zum 15ten September l. J. früh 10 Uhr im hiesigen Gerichtslocale, unter den in den ad N. 2255 bei dem gewesenen Bialaer Magistrat eingelegten Licitationsbedingnissen mit dem Anhange bestimmt, dass dieses Reale bei dieser Tagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe werde hintangegeben werden.

Kauflustige haben sich daher versehen mit einem 10% Vadium von dem Fiskalpreis pr. 1110 fl. 40 kr. CMze am bestimmten Tage, Stunde und Ort einzufinden, woselbst sie auch die Licitationsbedingnisse, in den gewöhnlichen Amtsstunden einsehen, oder in Abschrift erheben können.

Biala am 2. Juli 1856.
(1556-3) Der k. k. Bezirks-Vorsteher *Weisse.*

Edikt.

[N. 1488.] Vom k. k. Bezirksamte in Andrychau als Gericht wird bekannt gemacht: Es wird der Konkurs über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, dann über das sowohl in Andrychau als überhaupt in den Kronländern, für welche die Civil-Jurisdictions-Norm vom 20. November 1852 R. G. Bl. N. 251 Wirksamkeit hat, gelegene unbewegliche Vermögen des Franz Damski, befugten Krämers von gemischten und Spezereiwaaren in Andrychau Stadt eröffnet.

Es werden demnach durch dieses Edikt alle Personen welche eine Forderung an den genannten Verschuldeten zu stellen haben — aufgefordert, das sie ihre auf was immer für Recht sich gründenden Ansprüche bis 30ten September 1856 mittelst einer Klage wider den aufgestellten Konkursmassaverwalter Anton Małecki in Andrychau anmelden sollen, widrigenfalls sie von dem vorhandenen und etwa zuwachsenden Konkursmassavermögen, soweit solches die in der Zeit sich meldenden Gläubiger erschöpfen, ungehindert des, auf ein in der Massa befindliches Gut habenden Eigenthumes- und Pfandrechtes, oder eines ihnen zustehenden Compensationsrechtes abgewiesen sein, und im leztern Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Masse abgehalten werden würden.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters, oder zur Wahl eines anderen, wie auch zur Wahl eines Kreditoren-Ausschusses wird die Tagfahrt, auf den 15. October 1856 Vormittags 10 Uhr hieramts bestimmt, und hiezu alle Gläubiger vorgeladen.

Andrychau am 15. Juli 1856. (1551-3)

Edikt

[Nr. 3672] Vom k. k. Neusandecer Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten belangten Erben der Marzella de Osieckie Janowska nemlich: Franz, Winzenz, Stanislaus, Martin, Marianna, Aleksandra, Helena, Anna, Sofia, Walentin, Josef, Filip, Jakob, Petronella Janowskie dann Kajetan Janowski und im Falle ihres Ablebens, deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Augustin Reklewski wegen Erkennung, dass die im Lastenstande von Kruzlowa Wyżnia, Dom. 61. pag. 399. n. 16. on. haftende Forderung im Kapitale von 5,676 flp. $7^1/_2$ gr. und die Zinsen pr. 283 flp. $22^1/_2$ gr. mit der Bezugspost Dom. 62. pag. 345. n. 28. on. durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Kruzlowa Wyżnia geeignet sein, unterm 14. Juni 1856 zur Z. 3,672 eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 15ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Franz, Winzenz, Stanislaus, Martin, Marianna, Alexandra, Helena, Anna, Sofia, Valentin, Josef, Filip, Jakob, Petronella Janowskie dann Kajetan Janowski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Advokaten Dr. Pawlikowski mit Substituirung des Hr. Advokaten Dr. Zieliński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez den 7ten Juli 1856. (1562-3)

Edict.

[Nr. 3698.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens der Fr. Anna de Miłkowskie Gräfinn Łubieńska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten der im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel vorkommenden Güter Bobowa, sammt Attinenzien Berdychów, Sędziszów oder Sędziszówka und Antheil Stróżna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial Comission vom 28. Dezember 1855 Z. 7569 für obige Güter Bobowa, Berdychów, Sędziszów oder Sędziszówka und Antheil Stróżna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 20,840 fl. 5 kr. CMze, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. September l. J. bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung. sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez den 15 Juli 1856. (1583-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 10,272.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Dukla in Erledigung gekommenne Amtsdienergehilfenstelle mit der jährlichen Löhnung von 216 fl. wird hiemit der Konkurs auf 4 Wochen von der dritten Einschaltung desselben in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ angerechnet, ausgeschrieben.

Um diesen Zivildienstposten welcher im Grunde der kaiserlichen Verordnung vom 19. Dezember 1853 Nr 266 Stück LXXXIX. des Reichsgesetzblattes (ausschliesslich der Militär-Personen vorbehalten ist, können sich blos bereits bei k. k. Behörden und Ämtern wirklich angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem lezten Anstellungsdekrete und einem von den gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikations-Tabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde bei dem k. k. Bezirksamts-Vorsteher in Dukla einzureichen.

K. k. Kreisbehörde.
Jasło am 21. Juli 1856. (1566-2-3)

Edict.

[N. 4290] Vom k. k. Bezirksamte Biala Wadowicer-Kreises, werden nachgenannte, im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufene illegal abwesende militärpflichtige Individuen, aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung dieses Edictes in der Krakauer Zeitung „Czas“ bei diesem k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden müssten.

I. Christen.

Aus Lodygowice	Michael Friedel	HN.	104
„ Szczyrk	Stanislaus Donath . . .	„	154
„ Bestwin	Franz Kettner	„	200
„ Międzybrodzie	Albert Stachura	„	175
„ Szczyrk	Thomas Laszczak . . .	„	178
„ „	Franz Schubert	„	19
„ „	Josef Sidrina	„	167
„ Wilkowice	Albert Tomaszik . . .	„	121
„ Biala	Heinrich Hubert . . .	„	260
„ Bestwinka	Thomas Szczepanek . .	„	30
„ Biala	Josef Runtz	„	197
„ Lipnik	Franz Martiński	„	143
„ Kaniów	Jakob Zagonieć	„	128
„ Lodygowice	Andres Kania	„	84
„ Hucisko	Johann Tomasik	„	36
„ Wilkowice	Jakob Lukaszek	„	188
„ Dankowice	Johann Gcz	„	24
„ Lodygowice	Mathias Pawelek . . .	„	39
„ „	Andreas Pawelek . . .	„	88
„ „	Andreas Kanik	„	199
„ Biala	Ferdinand Biellok . . .	„	249
„ Buczkowice	Johann Migdal	„	8
„ Lipnik	Michael Mrzyglod . . .	„	15
„ Bestwin	Josef Russek	„	216
„ Bierna	Michael Jakubiec . . .	„	28
„ Biala	JohannPasendorfer . . .	„	134
„ Lodygowice	Jakob Mrowiec	„	121
„ Międzybrodzie	Stefan Adamczyk . . .	„	193
„ Biala	Feliks Mucz	„	255
„ „	Josef Koska	„	7
„ Międzybrodzie	Albert Koss	„	167
„ Rybarzowice	Mihael Laszczok . . .	„	13
„ Vorstat Biala	Franz Więzik	„	43
„ Lodygowice	Michael Kanik	„	141

II. Juden.

„ Lipnik	Jakob Max	„	214
„ Komorowice	Daniel Izkowicz	„	36

K. k. Bezirksamt Biala den 26 Juli 1856 (1575--3)

Edict.

[Nr. 2189.] Vom k. k. Bezirksamte in Pilzno werden nachstehende unbefugt abwesende Militärpflichtige hiemit aufgefordert, binnen sechs Wochen in ihre Heimat zurückzukehren, und Behufs ihrer Stellung auf den Assentplaz hieramts zu erscheinen, als sonst nach fruchtlosen Verlauf dieses Termins, dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge werden behandelt werden.

Aus Wiewiórka Kania Michael	HNr.	12	GJ.	1835
„ dto Duszlak Joseph . . .	„	17	„	1834
„ dto Fischer Michael . . .	„	19	„	—
„ Jaworze górne Błoniarz Andreas . .	„	1	„	1835
„ Rędziny Hebda Adalbert	„	11	„	—
„ Smarzowa Budzisz Mathias	„	77	„	—
„ Zmuda Stanislaus	„	34	„	1834
„ Gorzejowa górna Prewendowski Ignatz	„	33	„	1835
„ Pilzno Panek Michael	„	73	„	—
„ dto Mikoda Vinzenz	„	101	„	1833
„ Łęki górne Bryk Joseph	„	175	„	1835
„ dto dto Babik Peter	„	145	„	1833
„ Parkosz Parat Mathias	„	24	„	1835
„ dto Jeleń Peter	„	10	„	1834
„ Wałki Orzech Andreas	„	48	„	1835
„ Jastrząbka stara Mitys Sanislaus . .	„	187	„	1834
„ dto dto Baran Stanislaus .	„	154	„	—
„ dto nowa Kozioł Johann . .	„	16	„	—
„ dto dto Starzyk Adalbert .	„	5	„	—
„ dto dto Starzyk Johann . .	„	56	„	1833
„ Łęki dolne Nalepa Thomas	„	37	„	1834
„ Zdzary Cyboron Thomas	„	82	„	1833
„ Róża Bałka Michael	„	4	„	—
„ Połomea Kędzior Jakób	„	12	„	—

K. k. Bezirksamt Pilzno am 18. Juli 1856. (1509--3)

Edict.

[Nr. 3557.] Vom k. k. Bezirksamte zu Brzostek werden nachbenannte im Jahre 1856, auf den Assentplatz berufene Militärpflichtigen deren Ausforschung im Reklamationswege ohne Erfolg geblieben ist, aufgefordert binnen 4 Wochen heimzukehren, und sich bei diesem Bezirksamte zu melden, weil sie sonst als Rekrutirungsflichtlinge angesehen und als solche behandelt werden würden.

Aus Brzostek Pawłowski Franz	HNr.	87
„ dto Synowiecki Ladislaus	„	61
„ Brzyski Czech Josef	„	21
„ Czermna Niezgoda Martin	„	49
„ Grodna dolna Szydłowski Józef	„	32
„ Grodna górna Urban Wojcik	„	32
„ Jodlowa Słowik Johann	„	3
„ dto Jamroz Tomasz	„	142
„ dto Hausman Johann	„	2
„ Klodawa Łudziński Józef	„	24
„ Nawsie Kolaczyckie Myśliwiec Andreas . . .	„	112
„ dto dto Dubil Józef	„	114
„ Olpiny Byczek Franz	„	84
„ dto Styc Paul	„	214
„ dto Stawarski Michał	„	163
„ Swoszowa Dudek Kasimir	„	55
„ Szerzyny Krol Johann	„	180
„ dto Mossoń Błażéj	„	137

K. k. Bezirksamt Brzostek 13. Juli 1856. (1503-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.